Należytość pocztowa uiszczeno gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 289. — ROK XLII.
WTOREK
22 PAZDZIERNIKA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Odprężenie

na linji: Londyn — Paryż — Rzym.

P. A. T. podała wczoraj komunikat o nastrojach panujących w Rzymie. Określiła je mianem: „warunkowe zaufanie“, — i drugiem: „optymizm“.

Takiesame wiadomości nadchodzą z Paryża. W stolicy Francji — również według komunikatu P. A. T. — panuje „uczucie ulgi“.

„Prager Presse“ charakteryzuje obecny stan nastrojów na odcinku włosko - abisyńskim jako „odprężenie...“ Skąd to pochodzi?

Odprężenie jest następstwem ostatnich wydarzeń na linji: Londyn—Paryż—Rzym.

OŚWIADCZENIE ANGLJI. — Pierwszem, wielkiem w tym szeregu, wydarzeniem jest oświadczenie rządu angielskiego ogłoszone przez Agencję Reutera w dniu 19 b. m. Europa dowiedziała się z niego, że W. Brytanja nie zamierza zamykać kanału suezkiego, ani stosować blokady Włoch. Wreszcie, że, co się tyczy sankcyj wojskowych przewidzianych w art. 16 paktu Ligi Narodów, to — brzmiało oświadczenie — Anglja dotąd o sankcjach wojskowych nie rozmawiała z nikim i nie ucieknie się do nich, jak tylko razem z innymi członkami Ligi Narodów.

Rzecz jasna, że to oficjalne oświadczenie rządu W. Brytanji musiało oddziałać korzystnie na Rzym. Włochy odetchnęły. Zrozumiały, że nie grozi im niebezpieczeństwo odcięcia od świata, — nadto, że przynajmniej w najbliższym okresie czasu nie potrzebują bać się wojskowych sankcyj, bo, skoro Anglja rezygnuje z zastosowania ich na własną rękę, to jest uzasadniona nadzieja, że do nich wogóle nie dojdzie... „Zbiorowe“ sankcje wojskowe Ligi Narodów są fikcją.

ANGLJA USTĄPIŁA. — Cokolwiek się na temat tego oświadczenia rządu angielskiego pisze i mówi, nie podobna opędzić się myśli, że obecne stanowisko Londynu oznacza znaczne złagodzenie stosunku do Włoch. Nie takim to językiem jeszcze przed tygodniem przemawiali członkowie angielskiego rządu. A sankcje wojskowe stanowiły ważny punkt ich zainteresowań. Dziś sankcje wojskowe uważa się za nie aktualne, a język, którym się posługuje Foreign Office, jest normalnym językiem dyplomacji.

Sprawił to Laval. Nikt inny, tylko premjer francuskiego rządu. Już przed paroma dniami ogłosił za pośrednictwem Agencji Havasa oficjalną enuncjację rządu, że w rozmowach z przedstawicielami Anglji nie poruszał sprawy sankcyj militarnych, co oczywiście w obecnych warunkach musiało być zrozumiane przez Europę jako zdecydowanie negatywne stanowisko Francji wobec tego rodzaju sanckyj, a nadto jako próba oddziałania w tym kierunku na Anglję.

Wystąpienie Anglji w dniu 19 b. m. z oświadczeniem, któreśmy przytoczyli, usprawiedliwiło w zupełności powyższy pogląd... Anglja ustąpiła pod wpływem Francji!

ODPOWIEDŹ FRANCUSKA. — Nie na tem się kończy serja ważnych wypadków z ostatnich paru dni... Zdarzył się jeszcze jeden, — bodaj, czy nie najważniejszy. Jest nim odpowiedź Francji na zasadnicze pytanie Anglji, czy Francja jest gotową wziąć udział w akcji na wypadek agresji włoskiej na Morzu Śródziemnem?

Odpowiedź francuska nie została dotąd ogłoszona w całości. Prasa zagraniczna zna tylko treść pisma rządu francuskiego. Według tych informacyj Francja odpowiedziała Anglji, że gotowa jest przyłączyć się do akcji represyjnej, ale tylko w tym wypadku, gdyby włoska napaść spowodowana była zarządzeniami „zbiorowemi“ (a więc całej Ligi Narodów), nie zaś „indywidualnemi“ (t. j. samej Anglji).

W ten sposób dokonał Paryż ważnego rozgraniczenia między sankcjami, które uchwala obecnie Liga Narodów, a sankcjami, któreby podjęła Anglja. Rozgraniczenie to dowodzi, że Francja nie myśli pomagać Anglji w jej imperjalnej polityce, a natomiast pilnuje tylko interesów pokoju międzynarodowego i prestige'u Ligi Narodów.

I ta wiadomość zrobiła dobre wrażenie w Rzymie. Tak dobre wrażenie, że pewna część prasy europejskiej zaczęła pisać o możliwości likwidacji zatargu wojennego, a nawet o konkretnych rzekomo propozycjach pokojowych.

NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM. — Nie trzeba oddawać się daleko idącym nadziejom. Wprawdzie Francja robi dużo, by strony zwaśnione doprowadzić do zgody, dotąd jednak nic się takiego nie stało, coby pozwalało na snucie wielkich nadziei.

Z drugiej jednak strony stwierdzić należy, że możliwości pokojowego załatwienia konfliktu w tych dniach wzrosły. Konfliktu! Jakiego konfliktu?

Oczywiście konfliktu Włoch i Anglji. Ten tylko bowiem jest istotny. Konflikt włosko-abisyński odgrywa rolę podrzędną. Negus Abisynji prawdopodobnie ani przez jeden dzień nie opierałby się Włochom, gdyby nie miał tej pewności, że za nim stoi Anglja.

Nic się zasadniczo w stanie tego konfliktu nie zmieniło. Ale zaznaczyło się odprężenie. Mianowicie dzięki odpowiedzi Francji stało się jasnem, że flota Anglji na Morzu Śródziemnem jest niepotrzebna i może być nawet wycofana. Ale pod warunkiem, że i Włochy zredukują do minimum swoje posterunki wojskowe nad brzegami tego Morza. W pierwszym rzędzie w Libji.

Tak tedy po dniach trwogi lub wybuchów namiętności w stolicach Europy zapanowało odprężenie. Pod wpływem akcji p. Lavala... Skutkiem tego opinja śledzi dziś już nie tyle przebieg działań wojennych w Afryce i debaty nad sankcjami w Genewie, ile rozmowy prowadzone na linji: Londyn — Paryż — Rzym.

W. Z.

Opozycyjne prezydjum parlamentu jugosłowiańskiego

Białogród, (PAT.) Agencja Avala komunikuje: Wiadomość o wyborze przewodniczącego Skupszczyny ukazała się w niektórych organach prasy zagranicznej z komentarzem, iż **rząd stracił poparcie większości parlamentarnej.** Białogrodzkie koła polityczne uważają, iż wybór przewodniczącego Skupszczyny **nie ma żadnego związku ze sprawą stosunków rządu do izby, ponieważ** prezes rady ministrów już trzy dni temu oświadczył, iż rząd nie będzie mieszał się do wyboru przewodniczącego Skupszczyny, pozostawiając tę sprawę całkowicie zgromadzeniu ustawodawczemu.

REGENT JUGOSŁAWJI W ANGLJI.

Londyn, (PAT.) Wczoraj wieczorem przybył do Londynu ks. **Paweł**, regent jugosłowiański z małżonką ks. Olgą. Jak wiadomo, księżna Olga jest siostrą księżnej Kentu, małżonki najmłodszego syna króla Jerzego, która niedawno powiła syna. Przyjazd ma charakter ściśle familijny, księżna weźmie udział w chrzcinach wnuka angielskiej pary królewskiej.

Po wyborach we Francji

Właściwie wszyscy zadowoleni. — Bez zmian. — Sukces min. Lavala

Paryż (PAT.). Prasa zamieszcza obszerne komentarze o wynikach **wczorajszych wyborów do senatu.** Większość dzienników podkreśla **sukces osobisty min. Lavala** i znaczenie symboliczne podwójnego wyboru premjera w dep. Sekwany i w dep. Puy - de - Dome. „Petit Parisien““ uważa, iż wybór min. Lavala w Puy-de Dome miał **charakter plebiscytu.** „Echo de Paris“ pisze: Uzyskanie mandatu przez p. Lavala jest równoznaczne z aprobatą jego polityki. „Le Matin“ stwierdza, iż wyborcy wypowiedzieli się **przeciwko eksperymentom.** „Petit Parisien“ wskazuje, iż wyniki wyborów nie wniosły **żadnej poważniejszej zmiany.** „Le Jeur“ jest zdania, iż nie zaszła poważniejsza zmiana. Do senatu wszedł **tylko jeden komunista.** „L'Oeuvre“ twierdzi, że wyniki wyborów świadczą o **nowej orjentacji politycznej na lewo.** Dowodzi to, iż agitacja **faszystowska nie cieszyła się** powodzeniem w całym kraju. „Le Populaire“ jest zadowolony z sukcesów socjalistów. Komunistyczna „Humanite“ pisze o zwycięstwie frontu ludowego.

—oo—

Kulisy patrjotyzmu „ukraińskiego“ w Londynie.

„Hetman“ Skoropadski skompromitowany cofa skargę.

Londyn (PAT.). W Londynie odbyła się **rozprawa sądowa** przeciwko agentowi hetmana **Skoropadskiego,** Anglikowi **Tufnelowi,** oskarżonemu przez Skoropadskiego o przywłaszczenie sobie pieniędzy, zebranych w Londynie dla Skoropadskiego. Sprawa ta ujawniła **skandaliczne wprost kulisy akcji Skoropadskiego** i jego przedstawiciela w Londynie **Korostowca.** Tufnel zaangażowany był przez Korostowca dla zbierania datków pieniężnych, **rzekomo na oswobodzenie Ukrainy,** a w rzeczywistości na rzecz Skoropadskiego i jego agentów. Tufnel, należący dzięki swym stosunkom do zamożnych sfer angielskich, obiecując w imieniu Skoropadskiego **stosowne koncesje na Ukrainie** zdołał zebrać prawie 12 tys. funtów, przyczem znany magnat naftowy **sir Henry Deterding dał 2.500 funtów,** poseł do izby gmin **Tufnel** 5 tys. funtów, a jeden z wielkich przemysłowców angielskiego przemysłu wojennego **lord Dysart** 3.800 funtów. W toku rozprawy sądowej wyszło na jaw, że z 7.500 funtów wydanych z tych sum przez Skoropadskiego i Korostowca **jakoby na propagandę ukraińską,** przeważna część pieniędzy poszła, jak udowodniły odczytane w sądzie listy **na załatwienie osobistych zobowiązań delikatnej natury.** Pozatem 730 funtów pożyczył Skoropadski osobiście dla celów własnych, a jego agent londyński Korostowiec zaciągnął z tych sum pożyczkę osobistą w wysokości 1.487 funtów. Wobec skandali, jakie się już ujawniły i groźby ujawnienia przez Tufnela **jeszcze gorszych spraw,** dotyczących hetmana Skoropadskiego i Korostowca, w obawie przed publiczną kompromitacją **Skoropadski cofnął w toku rozprawy sądowej oskarżenie** i załatwił spór z Tufnelem polubownie.

Techniczna przewaga napastnika.

Barbarzyńskie niszczenie abisyńskich wsi przez Włochów

Paryż, 21 października. (PAT). Na froncie południowym wojska włoskie odniosły sukcesy, zajmując **Soillare i Daguerre,** dwa ważne pod względem strategicznym punkty. **Abisyńczycy ponieśli duże straty podczas bombardowania przez samoloty włoskie.** Oddziały abisyńskie **cofają się w nieładzie,** pozostawiwszy na polu walki 2 armaty i liczne karabiny maszynowe. Pięć samolotów włoskich **trafiły kilkakrotnie kule abisyńskie,** lecz pomimo to lotnicy powrócili do swych baz. 10 samolotów włoskich bombardowało ważną pozycję abisyńską **Dagherrei, w pobliżu Callafo** na południe od Weri Sebeli. **Bombardowano również Burdedi nad rzeką Webi Sebeli,** pomiędzy Musthuhil i Dagherrei.

Z Adui donoszą, iż w zajętej części prowincji Tigre **odzyskało wolność od 15.000—20.000** niewolników. Stanowili oni 15—20 proc. ludności Tigre.

WALCZĄ TAKŻE PIENIĄDZEM.

Asmara. (PAT). Władze włoskie w podbitej części prowincji Tigre **rozbroiły ludność** abisyńską, pozostawiając jej jednakże naboje karabinowe, które są używane **jako drobne pieniądze obiegowe.** Zasłużonym żołnierzom formacyj tubylczych z Erytrei i weteranom bitwy pod Aduą wypłacono nagrody pieniężne (!).

Abisyńczycy nie są bez broni.

Rzym. (PAT). Prasa w korespondencjach z Asmary donosi, że ilość karabinów abisyńskich, które dostały się w ręce Włochów wynosi **łącznie 10.000 sztuk.** Są to wszystko nowoczesne karabiny **angielskie i belgijskie.**

Odcięta grupa włoska w pustyni.

Addis Abeba. (PAT). Kolumna włoska, która dostała się na terytorjum abisyńskie w pobliżu Mussa-Ali liczy 500 do 700 ludzi. Jest ona odosobniona na pustyni i rzekomo otoczona przez wojowników plemienia Danakilów.

Pomoc lekarska Egiptu.

Dżibuti. (PAT). Książę **Izmail Daud** pasza, członek egipskiej rodziny królewskiej, przybył **do Dżibuti z lekarzami i materjałem** sanitarnym. Tegoż dnia cała misja wyruszyła do Addis Abeby. Książę wiezie ze sobą materjał pozwalający na urządzenie szpitala o trzystu łóżkach.

—ooo—

Żydzi przemycają broń do Palestyny?

Jerozolima (PAT). W ub. czwartek mufti Jerozolimy **Hadż Amin Al-Hussejny** odwiedził zastępcę wysokiego komisarza Palestyny **Halla,** przed którym oskarżał się na **„żydowski“ przemyt broni do kraju.** Mr. Hall oświadczył muftiemu w odpowiedzi, że śledztwo w sprawie wykrytego w Jaffie transportu broni **nie zostało jeszcze zakończone,** wobec czego wszelkie przypuszczenia na ten temat są bezpodstawne.

WALKA Z WĘŻAMI W INDJACH.

Rangoon (PAT.). W Birmanji władze zorganizowały **„tydzień walki z wężami“.** Zabito lub schwytano w ciągu kilku dni 5.000 jadowitych węży, w tej liczbie były również wielkie kobry.

Podczas niedawnej powodzi **wielka ilość węży przedostała się do domów i zabudowań miasta.** Wypadki śmierci spowodu ukąszenia jadowitych gadów były na porządku dziennym.

O czem piszą inni?..

Cierpki język „Gazety Polskiej“.

Jak daleco z nowego rządu niezadowoloną jest t. zw. grupa pułkowników. świadczy artykuł zamieszczony w jej organie, „Gazecie Polskiej“, a dotyczący pełnomocnictw, których rząd p. Kościałkowskiego żąda od izb ustawodawczych... „Gazeta Polska“ zaczyna od oświadczenia. że nowa konstytucja

„odbierając Izbom możliwość stania się terenem walki o władzę, zlecając natomiast właśnie Izbom stanowienie praw. wymaga, aby wyjątki od tej zasady czynione były jaknajrzadziej i wtedy tylko. gdy naprawdę innego wyjścia niema. **Przekazywanie Rządowi władzy ustawodawczej jest przeto posunięciem w zasadzie niepożądanem (!)**“.

Na dobitek — podkreśla „Gazeta Polska“ — rząd domaga się pełnomocnictw od Izb świeżo wybranych i niewypróbowanych. **„Jest to — pisze — nieprzyjemne politycznie“...** Z drugiej strony uchwalenie pełnomocnictw przez Izby będzie — pisze organ pułkowników — „zwróceniem uszanowania“ rządowi za to. że w okresie przed ukonstytuowaniem się Sejmu i Senatu nie skorzystał z przysługującego mu prawa do wydawania dekretów. nie chcąc zaskakiwać nowych Izb... „Gazeta Polska“ sądzi, że Izby dadzą rządowi pełnomocnictwa. ale pod warunkiem...

„Sądzimy — pisze — że prócz ustawy o pełnomocnictwach, zawierającej jak zwykle suchy tekst przekazania władzy ustawodawczej Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej — **Rząd zgłosi w tej czy innej formie także wyraźny plan, w jakim zamierza pełnomocnictwa powyższe wyzyskać**“.

Język, którym „Gazeta Polska“ przemawia, jest dość cierpki.

Czy Papież „milczy“.

Nie byłby p. Czapiński znanym nam dobrze „Czapińskim“, gdyby nie zaatakował teraz Kościoła za to, że „milczy“, w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego. Robi to prasa socjalistyczno-komunistyczna na całym świecie. Robi to i p. Czapiński w „Robotniku“. Rozróżniwszy między wyznaniem anglikańskiem, które stoi na usługach narodu angielskiego. a Kościołem katolickim, pisze:

„Watykan chce być wyrazem potrzeb religijnych wszystkich narodów; organizacja kleru rzymskiego jest międzynarodowa. Dlaczego milczy? 30 miljonów ludzi, w ogromnej większości chrześcijan, padło zabitych, albo zostało straszliwie okaleczonych w wojnie światowej. Teraz, w razie nowego podobnego wybuchu byłoby ich znacznie więcej, a przytem ta najnowsza straszna broń, aerochemja, uderzy przedewszystkiem na tyły — w starca, w kobietę, w dziecko. W dziecko!... Ale polityka Watykanu wije się wśród kompromisów, to z Włochami, to z Francją, to z Niemcami itd. Watykan woli milczeć“.

Stanowczo zły słuch ma p. Czapiński i zły wzrok. Nie słyszy słów Papieża i nie wie nic o tem, co robi na rzecz pokoju. Zły to znak. Bo zapowiedź starości. panie Czapiński!

„Rząd dobrej nadziei“.

Lwowski tygodnik „Reduta — Tydzień Polski“ (zbliżony do grupy prof. Bartla) wita nowy rząd jako rząd „dobrej nadziei“... Rządowi p. Sławka zarzuca, że

„Prawdopodobnie przeoczył. że **zgon Marsz. Piłsudskiego wytworzył zmienioną sytuację**. O ile przedtem pod osłoną potężnego autorytetu i niemal magicznej siły, jaką wywierał On na społeczeństwo. można było działać w oderwaniu od opinji i nastrojów powszechnych. o tyle po 12 maja okazało się to zgubne. Gdy odszedł czynnik dźwigający ku sobie i za sobą obóz, trzeba było stanąć na ziemi, znaleźć z nią kontakt i z niej czerpać soki. **Tego nie uczyniono i dlatego znaleziono się w powietrzu. Ani niebo, ani ziemia.** A tymczasem rozwój wypadków — szczególnie na polu gospodarczem — przybrał kierunek niepokojący i uniemożliwił dalsze utrzymanie tego stanu.

Zmiana kursu musiała być stanowcza, by naprawić zło. i istotnie zmiana jest stanowcza. **Nowy rząd z premjerem Kościałkowskim i wicepremjerem Kwiatkowskim** nosi wszelkie **cechy ostrego zwrotu.** Już sam sposób, w jaki zaczął pracować, sam ton, w jakim przemówił, wyraźnie odbija od niedawnej przeszłości. Odpowiednio do tego wygląda reakcja społeczeństwa: odetchnęło ono i ożywiło się“.

Optymizm „Reduty“ odbija od chłodu „Gazety Polskiej“. Warto to podkreślić.

P. gen. Górecki o sojuszu z Francją.

P. B. Koskowski pisze w „Kurjerze Warszawskim“ o artykule p. min. gen. Góreckiego w miesięczniku paryskim „Le Mois“ z marca b. r. Artykuł nosi tytuł: „Upewnijmy Francję“... Polityka zagraniczna Polski — pisze p. gen. Górecki —

„zawsze polegała na tem, aby stopniowo polepszać swą pozycję w ramach umów istniejących bez osłabiania za żadną cenę sojuszów i węzłów przyjaźni łączących Polskę z wielu mocarstwami. Sojusz francusko-polski znajduje swe uzasadnienie w geografji, w historji, w obecnych koniecznościach politycznych. Wspólność interesów między Francją a Polską jest niezaprzeczalna. Zachodziły nieporozumienia, ale nic nie stało się takiego, czegoby nie można było naprawić. Obowiązek nakazuje nam wywołanie rozległego **prądu opinji, który zmiecie wszelkie przeszkody, który zrodzi nowy stan ducha między Francją a Polską, który natchnie nasz sojusz nowem życiem**“.

Notujemy ten głos gen. Góreckiego z satysfakcją. Jesteśmy przekonani, że wystąpienie p. generała odpowiada poglądom prawie całego narodu polskiego, — prócz zdecydowanych germanofilów.

—ooo—

Prosowiecka polityka min. Benesza.

Po zawarciu paktu wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Związkiem Sowieckim rozpoczęło się nawązywanie ściślejszych stosunków między temi dwoma krajami. Czechosłowacja co pewien czas przyjmuje nowych gości z Rosji Sowieckiej, których **rząd prawie manifestacyjnie wita**, obwożąc ich po kraju, urządzając na ich cześć bankiety, wygłaszając przemówienia o „przyjaźni i braterstwie czechosłowacko-sowieckiem“. Z takiem serdecznem przyjęciem spotkała się rosyjska misja wyjskowa, która przybyła do Czechosłowacji, by wziąć udział w manewrach armji czechosłowackiej. W połowie bm. zaś gościła Czechosłowacja sowieckich dziennikarzy.

Z powyższych faktów, należy wnosić, że współpraca czesko-sowiecka nie ogranicza się tylko do dziedziny gospodarczej i wojskowej, ale zgodnie z zapowiedzią min. Benesza złożoną przez niego w Moskwie **rozszerza się i na stosunki kulturalne.**

Głównym inicjatorem tego zbliżenia jest sam minister spraw zagranicznych, **dr. Benesz.** Upatrując w Trzeciej Rzeszy, Węgrzech i Polsce wrogów Czechosłowacji, **całą przyszłość swojego państwa** (poza Małą Ententą) opiera **na sojuszu z Rosją sowiecką.** A to mimo wielkiego niebezpieczeństwa, jakie w związku z tem grozi niewątpliwie Czechosłowacji ze strony sowieckiego komunizmu.

Polityce dr. Benesza **sekundują głównie** trzy stronnictwa: **narodowi socjaliści** (którym przewodzi dr. Benesz), **socjaliści,** a przedewszystkiem **komuniści.** Ci ostatni wprawdzie nie wchodzą do obecnego rządu koalicyjnego, nie mniej jednak **głos ich nabiera znaczenia,** a to dzięki wpływom, jakie osiągnęli w związku z prosowiecką polityką min. Benesza. Wiedeńska **„Reichspost“** donosi, iż mówi się nawet w Czechosłowacji **o możliwości wejścia komunistów do koalicji rządowej.** „Przy zbliżających się przegrupowaniach — pisze „Reichspost“ — **które mają nastąpić w związku z uchwalaniem budżetu na rok 1936, doczekamy się widowiska, że komuniści w parlamencie głosować będą za budżetem ministerstwa obrony narodowej,** a tem samem spełnią zasadniczy warunek **współpracy koalicyjnej“. Są nawet pogłoski, jakoby narodowi-socjaliści proponowali komunistom udział w rządzie.**

Wspomniana „Reichspost“ zwraca jeszcze uwagę, iż coraz bardziej mnożą się pogłoski, **jakoby przed upływem bieżącego roku miał ustąpić ze swego stanowiska prezydent Masaryk, a jego miejsce miał zająć naznaczony przez niego dr. Benesz.** Gdyby więc doszło do udziału komunistów w rządzie, przy wyborze na prezydenta musiałby się dr. Benesz z ich głosami liczyć.

Widzimy więc, że sytuacja dla komunistów czechosłowackich **układa się bardzo pomyślnie.** Jest to jednak objawem wysoce niepocieszającym dla Czechosłowacji. Na szczęście trzeba stwierdzić, że znaczny odłam społeczeństwa czechosłowackiego, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa komunistycznego, **wypowiada się przeciwko ściślej współpracy z Sowietami.** Opinję te reprezentują przedewszystkiem dwa stronnictwa czeskie, a mianowicie: **Katolickie stronnictwo ludowe i stronnictwo agrarne. Nadto słowackie stronnictwo ludowe Ks. Hlinki.** Szczególnie to ostatnie występuje bardzo gwałtownie przeciwko prosowieckiej polityce min. Benesza.

Jeden z ostatnich **numerów „Słowaka“,** organu wymienionego stronnictwa, przynosi w tej sprawie zasadniczy artykuł pióra redaktora **Karola Sidora,** napisany w związku z pobytem sowieckich dziennikarzy w Bratysławie. Red. Sidor zwraca uwagę, iż przy tej okazji komuniści bratysławscy wznosili okrzyki: **„Niech żyje sowiecka Słowacja“,** a miejscowy prorządowy organ nazywał dziennikarzy sowieckich **„wielkimi słowiańskimi gośćmi“, „zwiastunami słowiańskiej siły i jedności“** itp.

„Słowiaństwo — pisze red. Sidor — **z dzisiejszymi Sowietami nie ma nic wspólnego.** Produktu niemiecko-żydowskiego mózgu, nawet w imieniu idei słowiańskiej, **naród nasz nie przyjmie.**

Nie jesteśmy na tyle skażeni, ani też nie upadliśmy tak nisko, abyśmy nie wiedzieli, co się nam podaje“. Sowietom — pisze — chodzi nie o „Słowiańswo“, **lecz o wprowadzenie komunizmu do Europy.**

Z tego wszystkiego widać, że oficjalna polityka czechosłowacka, kierowana przez min. Benesza, **posuwa się po linji przyśpieszonego wzmacniania związków sojuszniczych z Sowietami na polu gospodarczem, wojskowem i kulturalnem.** Jak dotąd jedynym owocem tej polityki **jest wzrost siły komunizmu w Czechosłowacji, który w przyszłości może stać się groźnym dla całości państwa.**

K. T.

Kolonizacja wewnętrzna w Czechosłowacji

POCZYNA PRZYBIERAĆ CORAZ POWAŻNIEJSZE KSZTAŁTY.

Na obszarze około 140 tys. km. kw., z czego przeszło 25 proc. stanowią lasy, góry i nieużytki, pomieścić musi Czechosłowacja przeszło 13 miljonów obywateli. Ponieważ zaś w ciągu ostatnich 15 lat jej naturalny przyrost wyraził się cyfrą, przekraczającą **półtora miljona nowych konsumentów,** przeto przy niemal całkowitem podcięciu możności emigracji kraj ten

stoi wobec groźnego problemu populacyjnego.

Próbowano rozwiązać go — jeśli chodzi o teren wiejski — przez **reformę rolną.** Polegała ona na tem, że **dzisiaj 80.4 proc. rolnego obszaru Czechosłowacji stanowią gospodarstwa nie większe, jak 50 ha, czego dokonano na tej podstawie, że przeprowadzono okrągło 1 miljon 750 tysięcy przewłaszczeń.** Posiadanie własności rolnej uległo tam przeto w ciągu zaledwie kilkunastu lat **niezwykle szerokiemu upowszechnieniu, a nowych 600.000 rodzin rolniczych uzyskało warsztat pracy.**

Zabieg ten jednak nie rozwiązał wielkiego problemu, o którym piszemy. Przesilenie gospodarcze w związku z kryzysem światowym i zamknięciem dróg dla czeskiego przemysłu i czeskiego kolonisty sprawiło, że daleko posunięta urbanizacja i uprzemysłowienie Czechosłowacji **grozi dziś załamaniem się** i zmusza rząd praski już teraz do podjęcia nowego wysiłku odnośnie do racjonalnego rozmieszczenia naturalnego przyrostu ludności.

W związku z tem pod naciskiem rosnącego bezrobocia (pomimo skrócenia czasu pracy w przemyśle) mówi się w Czechosłowacji o konieczności 1) **„reagraryzacji“ i 2) „kolonizacji wewnętrznej“.** Celem wyświetlenia tej sprawy możliwie wszechstronnie, **a zarazem dla uniknięcia błędów przy działaniu** doraźnem przeprowadzi rząd **ankietę zawodowych znawców,** a na jej zapoczątkowanie wystąpił min. rolnictwa dr. Milan Hodża z wywiadem, który się streszcza w następujących punktach:

Rząd czechosłowacki **nie poprzestanie na reagraryzacji** tj. na ponownem skierowaniu **na wieś żywiołów, które przeniosły się ze wsi do miast w nadziei znalezienia tam lepszych warunków bytu.** Ponieważ wobec zaostrzania się kryzysu światowego urbanizacja Czech okazała się do pewnego stopnia **„skokiem w próżnię“,** i „ucieczką do bezrobocia“ przeto reagraryzacja winna objąć **prócz właściwych wychodźców ze wsi** także te żywioły zasadniczo rdzennie „miejskie“, które jednak mogą z pożytkiem dla siebie, a bez szkody dla właściwego rolnictwa osiąść na działkach gruntowych dalej lub bliżej miasta jak: **emeryci** i pewna część **bezrobotnych.** Przyniesie to jednak ulgę niewielką i dlatego nastąpić musi **„planowa kolonizacja wewnętrzna“,** a wobec tego **handel ziemią musi być podporządkowany interesom państwa i społeczeństwa.** „Wolna gra interesów — brzmią słowa ministra — na rynku agrarnym mogłaby doprowadzić do ostrych przeciwieństw, do sproletaryzowania gospodarstw małych i tworzenia się zdrugiej strony latyfundjów“. Wobec tego ziemia nie może stać się „towarem“, **a państwo** nie może bezczynnie przyglądać się dalej przesunięciom, któreby **podkopały demokrację gospodarczą, a temsamem polityczną.** Państwo musi poświęcić swą uwagę stosunkom własności rolnej, wobec czego

konieczną jest korektura roformy rolnej

którąby odpowiadała zmienionym warunkom. Nowoczesna polityka agrarna polega na możliwie najlepszem wykorzystaniu terenu kolonizacyjnego,, a to przy uwzględnieniu potrzeb populacyjnych z jednej, a produkcji rolnej z drugiej strony.

W czem trudność?

Główną trudność stanowi nadmiar kandydatów, a brak ziemi. Czechosłowacja nie posiada kolonji zamorskiej ani możności innego umieszczenia swego nadmiaru zagranicą. Wewnątrz zaś odczuwa poprostu głód ziemi. Wobec tego — według min. Hodży — rozważa się: **1.** uruchomienie nieużytków dla produkcji, **2.** karczunek obszarów leśnych (zwłaszcza na wschodzie), **3.** prawo pierwokupu dla państwa pewnych, wielkich majątków, w drodze dobrowolnej lub przymusowej (!), i **4.** wogóle reglamentację obrotów ziemią.

Właściwym czynnikiem kolonizacyjnym jest jednak **człowiek-osadnik.** Pod tym względem Czechosłowacja — zdaniem ministra — rozporządza doskonałym materjałem. mimo tego jednak przy małym zapasie wolnej ziemi **musi przeprowadzić ścisłą selekcję** uwzględniając najwartościowsze elementy kolejno przedewszystkiem z łona małych i średnich rolników, następnie spomiędzy robotników rolnych, a wkońcu bezrobotnych miejskich.

Trzecim elementem tej kolonizacji wewnętrznej jest **kapitał.** Pod tym względem Czechosłowacja — przyznaje to min. Hodża — jest stosunkowo **słaba, a zdaje się sprawę z tego,** że

kolonizacja jest najdroższą postacią reformy rolnej.

gdyż prócz ceny ziemi wchodzą w grę wydatki na budynki, narzędzia, inwentarz itd. Na ten cel zagranica najbliższa, np. Niemcy, mogła obrócić kwoty bez porównania wyższe, z wynikiem jednak stosunkowo małym. W ostatnich 15 latach wewnętrzna kolonizacja Niemiec pochłonęła **przeszło półtora miljarda marek,** na 1935 rok przeznaczono dalszych 200 miljonów mk., co w rezultacie umożliwiło przeprowadzenie osadnictwa tylko na obszarze ok. 600.000 ha. W ten sposób powstało w Niemczech 40.000 nowych gospodarstw, zaokrąglono 8.000 karłowatych na nieużytkach osadzono około 3.000 rodzin. Czy Trzecia Rzesza zdoła przeprowadzić swój program na 1936 r. przewidujący utworzenie 90.500 nagród osadniczych, okaże przyszłość. Zasoby kapitałowe Czechosłowacji są bez porównania mniejsze, a wobec tego min. Hodża przestrzega przed zbytnim optymizmem. Zauważa też, że tak pomyślana kolonizacja wewnętrzna mimo niewątpliwego znaczenia nie może być uważana za jakiś **uniwersalny środek zbawczy** przed kryzysem.

(a b.).

Na ziemiach Rzeczposp.

Uprawnienia Wolnej Wszechnicy.

W dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19-go bm. ukazało się rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 8 października 1935 r. przyznające Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie **prawa nadawania stopni naukowych.**

1) na wydziale **nauk politycznych i społecznych** — stopnia **magistra nauk ekonomiczno-społecznych,**

2) na wydziale nauk matematyczno-przyrodniczych — stopnia **magistra filozofji** w zakresie fizyki, chemji, botaniki, zoologji wraz z anatomją porównawczą i biologji ogólnej. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Pragier rozpoczyna odsiadywanie kary.

Jeden z emigrantów politycznych, skazany w procesie brzeskim, dr. Pragier, jak wiadomo, zgłosił gotowość odbycia wymierzonej mu kary i w związku z tem powrócił do Polski. Władze wymiaru sprawiedliwości udzieliły mu po powrocie terminu na uregulowanie spraw osobistych, który upływa w poniedziałek. Na prośbę dra Pragiera, władze więzienia Mokotowskiego, gdzie odbywać będzie karę, zgodziły się, by czas przebyty w więzieniu **wykorzystał on** na przeprowadzenie prac naukowych i w tym celu może otrzymywać w więzieniu potrzebne mu książki.

Fantastyczny spadek po Polaku emigrancie.

U polskich władz konsularnych czynione są starania w sprawie sensacyjnego spadku po Polaku, odkrywcy kopalń złota w prow. Wilington w Australji — **hr. Edmundzie Pawle Strzeleckim.** Był on emigrantem politycznym, który zbiegł z Polski w okresie prześladowań do Australji. Hr. Strzelecki **był wybitnym geografem** i odkrywcą, a jego prace naukowe zdobyły mu rozgłos zagranicą. W roku 1851 **hr.** Strzelecki **odkrył złotodajne pola w Wilington,** które dziś zaliczają się do najbogatszych. W roku 1873 hr. Strzelecki zmarł w Londynie i pozostawił po sobie kolosalny majątek w papierach wartościowych i gotówce wyrażający się sumą 17 milj. funtów szterlingów, nie licząc udziału we wspomnianych kopalniach i majątków ziemskich w poznańskiem i pod Łodzią. Obecnie po latach wydobyto z archiwów akta sprawy i ponieważ nie minął jeszcze termin 60 lat przedawnienia do wznowienia procesu u władz angielskich, podjęto starania o kolosalny spadek. **W Polsce znajduje się 27 obywateli,** którzy roszczą sobie prawa do spadku po hr. Strzeleckim. Grupę pretendentów do fantastycznego spadku reprezentuje warszawski adwokat St. Malewski.

Bandyta Jureczek zastrzelony.

Od dłuższego czasu bandyta **Florjan Jureczek** teroryzował **powiaty jasielski i gorlicki.** Jego to dziełem był napad na ambulans pocztowy w dniu 1-go bm. na drodze z Libuszy do Jasła, on też ze swoją bandą dokonał napadu na dom Dyląga w Święcianach. Mimo licznych obław potrafił on zawsze ujść policji. Dopiero w niedzielę **przydybano go w przysiółku Czernianka w domu niejakiego Nikloro-wicza.** Bandyta ukryty na strychu przywitał policjantów gradem strzałów. Posterunkowi odpowiedzieli strzałami, z których jeden **rapił** śmiertelnie bandytę. — Zaznaczyć należy, że **w więzieniu przebywają już wspólnicy Jureczka: J. Cetlik, T. Osowski, J. Skotnicki i P. Obrzyda.**

——— ● ———

NOWY ROK NA CHRZEŚCIJAŃSKIM UNIW. ROBOTNICZYM WE WŁOCŁAWKU.

W dniu 6 października br. odbyła się uroczystość otwarcia nowego roku pracy (1935-36) na Chrześc. Uniwersytecie Robotniczym we Włocławku. Po nabożeństwie uczestnicy zgromadzili się w sali kina Słońce, dokąd przybył również ks. biskup Owczarek, owacyjnie witany przez zebranych. Na program uroczystości złożył się inauguracyjny wykład o przebudowie społeczno-gospodarczej Austrji (ks. prof. dr. Wyszyński) i odczytanie sprawozdania Ch. U. R. za rok 1934-35. **Na zakończenie przemówił do zebranych ks. biskup Owczarek, wyrażając radość z rozwoju Chrz. Un. Robot. we Włocławku i garnięcia się doń robotników, stojących wiernie pod sztandarami Chrystusa.** Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę". (KAP).

NOWY TYP PŁASZCZA W WOJSKU.

Z dniem 12-go bm. wprowadzono w wojsku nowy typ płaszcza. Płaszcz jest jednorzędny, zapinany z przodu na 6 guzików. Nowością są **naszywki na naramienniki,** na których są specjalnie usztywnione liczby względnie emblematy pułków. Płaszcze są spinane ztyłu pętem. **Rozkaz zezwala na donaszanie płaszczy starego typu:** poza służbą — płaszcza dwurzędnego i w służbie — płaszcza jednorzędnego typu dotychczasowego — do dnia 1-go maja 193 .

—oOo—

Lot majora Karpińskiego do Australji.

W poniedziałek rano major Karpiński rozpoczął wielki raid Warszawa — Melbourne w Australji. Major Karpiński wystartował do lotu o godz. 6.32 z lotniska wojskowego na Okęciu. **Start odbył się pomyślnie przy sprzyjających warunkach atmosferycznych.** Również na trasie panują pomyślne warunki dla lotu.

Jako pierwszy etap wielkiego raidu przewidywany jest Stambuł, gdzie mjr. Karpiński **spodziewa** się jeszcze wieczorem wylądować. Majorowi Karpińskiemu towarzyszy **mechanik Rogalski.**

Na lotnisku na Okęciu, mimo wczesnej godziny zebrało się liczne grono dziennikarzy oraz przyjaciele lotnika. Między godz. 5.30 a 6.30 poczyniono ostatnie przygotowania. Samolot został jeszcze raz poddany dokładnym oględzinom. Po rozgrzaniu silnika miejsca w otwartej kabinie zajął major Karpiński, za nim mechanik Rogalski. Obydwaj lotnicy wzięli ze sobą spadochrony. Mimo znacznych zapasów benzyny (około 1000 litrów), przeznaczonych na zgórą **20 godzin lotu,** aparat wzniósł się bardzo szybko, szybując na połudn. wschód.

Zgon Hendersona.

W niedzielę wieczorem zmarł w Londynie chory od dłuższego czasu na raka, przewodniczący międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej Artur Henderson. Szkot z pochodzenia, urodzony w Glasgow w r. 1863 Artur Henderson rozpoczął swą karjerę życiową, jako zwykły tokarz. W pierwszym okresie swej działalności politycznej Henderson należał do partji liberalnej. W r. 1903 przeszedł do parlamentu jako kandydat Labour Party. W r. 1911 został sekretarzem generalnym Labour Party i pozostał na tem stanowisku aż do r. 1934. — W ciągu 23-ch lat był głównym kontrolerem całego ruchu Labour Party. Do rządu Henderson wszedł poraz pierwszy w 1916 r. jako minister oświaty. W pierwszym rządzie Labour Party w roku 1924 był ministrem S. W., w drugim od roku 1929/31 był ministrem S. Z. W tym charakterze został przez Radę Ligi Narodów wybrany na przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej. Ale gdy konferencja zebrała się na wiosnę 1932 r., Henderson nie był już ani ministrem ani nawet posłem do izby gmin. Mimo to zatrzymał on godność przewodniczącego wszechświatowej konferencji rozbrojeniowej.

Prasa poświęca obszerne wspomnienia pośmiertne Hendersonowi. Jeden z dzienników przytacza wyjątek z rozprawy przywódcy belgijskich socjalistów, Vanderweldego na temat rewolucji i socjalizmu, który stwierdza, że był zdumiony widząc, iż Henderson modli się przed i po jedzeniu. Widać w tem specjalną właściwość socjalizmu angielskiego, który przy swych doktrynach zachowuje pewne chrześcijańskie zwyczaje.

Stan zdrowia Hendersona w ciągu ostatnich tygodni tak się pogorszył, iż nie mógł nawet czytać gazet. Chcąc oszczędzić mu wzruszeń, otoczenie nie informowało go o ostatnich wydarzeniach na terenie międzynarodowym. **Henderson umarł, nie wiedząc o wybuchu wojny włosko-abisyńskiej,** zachowując do ostatniej chwili wiarę w dzieło konferencji rozbrojeniowej, z którą tak ściśle były związane ostatnie lata jego życia.

—:000:—

25 OSÓB ZACHOROWAŁO NA TYFUS PO SPOŻYCIU MLEKA.

W Warszawie przy ul. Wolskiej zachorowało 25 osób na tyfus brzuszny. Ustalono, że choroba została wywołała mlekiem, zarażonem tyfusem, które sprzedawał kupiec, nie mając zezwolenia na handel mlekiem. Sprzedawał on mleko potajemnie. Chorych odesłano do szpitala, **a właściciel sklepu będzie ukarany wysoką grzywną i aresztem.**

———000———

ZGON WARSZAWSKIEGO DZIENNIKARZA. W niedzielę zmarł w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie **Feliks Przysiecki** — dziennikarz i literat, długoletni współpracownik „Kurjera Warszawskiego".

POLICJANCI SKAZANI ZA PRZENOSZENIE „GRYPSÓW". W Warszawie toczył się proces przeciw policjantom **Sadowskiemu i Latoszce,** którzy przenosili listy więźniów, t. zw. „grypsy". Ponieważ udowodniono, że policjanci popełnili ten czyn z chęci zysku, sąd skazał ich na rok więzienia.

—:00:—

W kilku zdaniach.

W Moskwie zmarła w wieku lat 71 siostra Lenina, Anna Jelizarowa-Uljanowa, wybitna członkini partji komunistycznej.

Na wyspach brytyjskich szalał niezwykle silny huragan. Kilka statków uległo awarji. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna w wielu miejscach została przerwana.

W Gdańsku aresztowano fryzjera Gregorewskiego pod zarzutem **zamordowania 80-letniej wdowy Marji Ruedigerowej.** Morderca zeznał, że zbrodnię popełnił przy pomocy żelaznego młotka.

W Cleveland, policja przystąpiła do eksmisji jednej rodziny z mieszkania. Zebrał się tłum, liczący około 200 osób i nie pozwolił na dokonanie eksmisji. Przybyłe posiłki policyjne musiały **zastosować gazy łzawiące** i dopiero wówczas rozpędziły tłum, dokonując eksmisji.

W Petrvaldzie na Śląsku Cieszyńskim odbyło się wesele cygana z cyganką. Na ślub przybyło 2.000 gości, przeważnie cyganów, z całej Czechosłowacji. Cyganie zmodernizowali się już, ponieważ orszak ślubny udał się do kościoła samochodami. Przez kilka dni trwała uczyta, zanim goście rozjechali się.

W Bodaku na Słowaczyźnie żyje wdowa po Janie Ladicowie, licząca 118 lat. Trzyma się jeszcze rzeźko, nie używając ani szkieł ani laski.

Z całego świata.

Misjonarze w Abisynji pozostaną na swych stanowiskach.

Jak dotychczas, Watykan nie otrzymał jeszcze żadnych wiadomości, dotyczących szkód wyrządzonych misjom katolickim w Abisynji. Najbardziej eksponowaną na niebezpieczeństwa, związane z wojną jest misja krainy Kaffów, gdzie jak wiadomo, pracą apostolską zajmują się włoscy **misjonarze zakonu Consolata,** posiadający w Addis Abebie prokurę. Ci sami zakonnicy obsługują także szpital włoski w stolicy. Zakonnice Consolata niedawno wyjechały przez Dżibutti do Somali włoskiej, gdzie mają obecnie pieczę nad chorymi szpitali armji włoskiej. Mimo pozwolenia Kongregacji Propagandy Wiary, udzielonego misjonarzom włoskim z krainy Kaffów na powrót do Italji, jak dotychczas jeszcze ani jeden zakonnik i ani jedna zakonnica nie skorzystali z tego pozwolenia, pozostając nadal na stanowisku. Dwie pozostałe misje katolickie w Abisynji oddane są **pod opiekę Kapucynom i Kazarystom francuskim.** (KAP.)

21 oskarżonych w procesie Stawiskiego

Proces oskarżonych w aferze Stawiskiego w Paryżu został definitywnie wyznaczony na **4 listopada** przed sądem przysięgłych departamentu Sekwany. W sprawie tej występuje **21 oskarżonych, których broni 40 adwokatów.** Akta sprawy zawierają **51 tomów,** obejmujących zgórą **35 tys. stron maszynowego pisma.** Trybunałowi przysięgłych będzie postawionych 1300 pytań. Olbrzymi ten proces potrwa conajmniej miesiąc.

Pięcioro dzieci zabitych zwałami ziemi

W miejscowości Souillac (dep. Correze) we Francji wskutek obsunięcia się ziemi **zostało zabitych 5 oraz rannych 2 dzieci.** Obsunięcie się ziemi nastąpiło w momencie, gdy 16 uczniów **szkoły rolniczej, pozostawionych za karę w szkole na niedzielę, pracowało na robotach ziemnych** w pobliżu szkoły.

Aresztowanie komunistów w Mandżurji

Policja japońska aresztowała 60 osób podejrzanych o działalność komunistyczną. — Wśród aresztowanych znajduje się jeden z wyższych urzędników banku „Hongkong-Szanghaj", lekarze, nauczyciele, studenci, siostry miłosierdzia, zatrudnione w prezbiterjańskiej misji oraz liczni funkcjonarjusze angielsko-amerykańskiego towarzystwa tytoniowego. Aresztowania wywołały wielkie poruszenie w kołach cudzoziemskich. Konsul generalny Wielkiej Brytanji złożył protest wobec władz mandżurskich i japońskich.

———ooOoo———

TESTAMENT SPISANY NA WŁASNEJ SKÓRZE.

Do jednego z lekarzy w Paryżu przybył pacjent. Gdy lekarz, chcąc go zbadać, polecił mu rozebrać się — nie chciał on uczynić tego. Na usilne nalegania lekarza, rozebrał się wreszcie, a oczom lekarza przedstawił się niezwykły widok. **Plecy były całkowicie wytatuowane,** więcej, jak 20 wierszy pisma, stanowiło testament dziwaka. Wytłumaczył on lekarzowi, że w ten sposób jest zabezpieczony, aby nikt jego ostatniej woli nie sfałszował

Ruch wydawniczy

HENRYK FRITSCH. — „Matko dziecko twoje“ — Myśli o wychowaniu — Przekł. M. C. M. — Nakład Księgarni Katolickiej, Katowice 1935. Str. 110.

Książeczka ta ma charakter wybitnie popularny. Traktuje o zagadnieniu religijnego wychowania dzieci. W szeregu rozdziałach autor omawia istotne cechy charakteru dziecięcego, jego wady i odrębności. Za najbardziej celowe i pedagogiczne środki wychowawcze uważa wdrażanie bojaźni Boga. ale szczególnie miłość Boga. Duży nacisk kładzie na zagadnienie modlitwy w życiu dziecka. Książeczka kończy się szeregiem modlitw dostosowanych do różnego wieku.

Omawiane dziełko może oddać usługi matkom. przedewszystkiem tym. które nie mają czasu na studjowanie obszernych dzieł z tego zakresu. Częste konflikty i nieporozumienia, jakie powstają między rodzicami a dziećmi znajdą tu swoje rozwiązanie Ten krótki system wychowawczy zasługuje na jaknajwiększe rozpowszechnienie.

Rzeczy ciekawe.

Już w w. XVI. wydano pierwszy zakaz fabrykacji broni

i już wówczas była kontrabanda wojenna.

Karol Śmiały, jako przeciwnik Ludwika XI. wydał już w w. XVI. zakaz wywozu broni z Leodjum, a gdy nie chciano wykonać jego zarządzenia — rozpoczął oblężenie miasta, aby zmusić nieposłusznych fabrykantów armat do uległości. Nic nie wskórał, ponieważ w r. 1572 fabrykanci sprzedali hrabiemu Alba. kilkanaście armat, którymi rozpoczął on walkę z własnymi rodakami w Niderlandach. Był to pierwszy wypadek kontrabandy wojennej.

Trębacze pokoju.

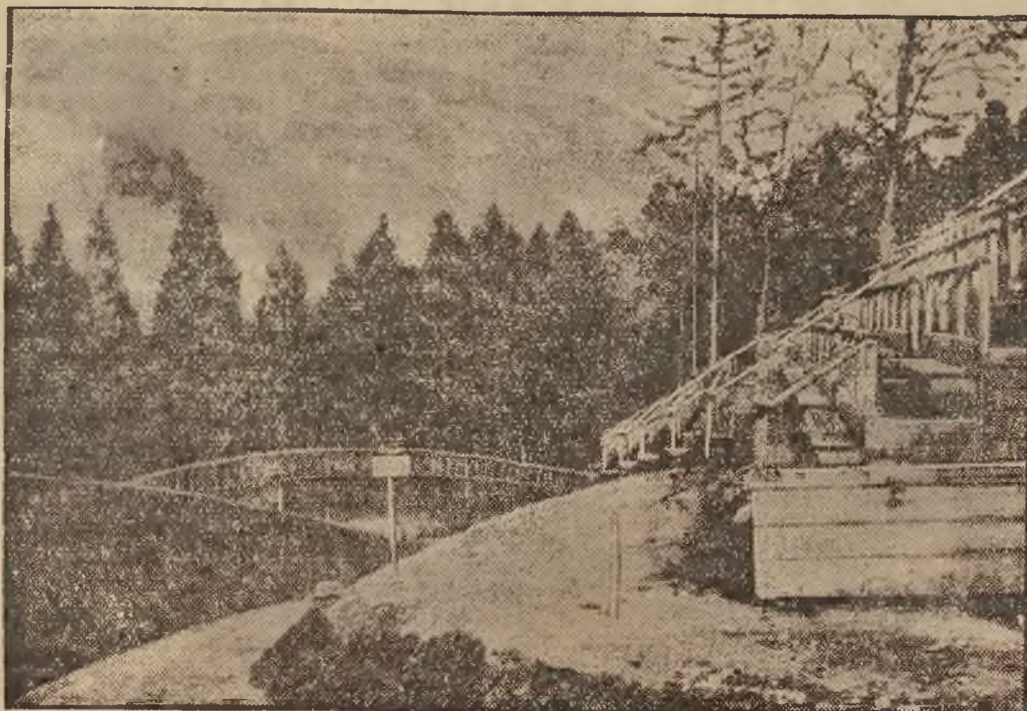
W dniu 7 listopada 1918 rozległy się sygnały trąbki, zwiastujące zawieszenie broni. Pierwszy sygnał rozległ się na pograniczu Departamentu Północ. Aisne w Handroy. Sygnał do zaprzestania ognia dali trębacz 17 pułku piechoty francuskiej François Seiler i trębacz niemiecki Artur Zobrowski. Ich sygnał zezwolił delegacji niemieckiej przekroczyć linje bojowe i udać się do Rethondes. Rokrocznie w Handroy odbywa się w dniu 7 listopada uroczystość, podczas której Seiler powtarza swój sygnał. W tym roku wystosował on pismo do Zobrowskiego, zapraszając go do przybycia na uroczystość, celem wspólnego odtrąbienia sygnałów, jak to miało miejsce w r. 1918.

Wartość Nowego Jorku.

Władze skarbowe nowojorskie ustaliły wartość, jaką przedstawiają domy i grunta Nowego Jorku, w związku z wymierzonymi podatkami. Wartość ta została ustalona na kwotę 15,952 milj. dolarów. Olbrzymie drapacze chmur, a mianowicie gmach t. zw. Eduitable oraz Radjo Corporation oszacowano na 26 milj. dol., Hotel Astorja (największy Ameryki, a zapewne świata) — na 22 milj. dol.

———ooOoo———

Przygotowania do Olimpjady w Garnisch-Partenkirchen



w Niemczech są już ukończone. Ilustracja przedstawia tor bobslejowy, na t. zw. „zakręcie bawarskim“.

Radjo.

Radjo na placu boju w Afryce.

Ciekawą wiadomością dla posiadaczy silnych odbiorników w Polsce będzie, że jedyną silną stację abisyńską, krótkofalową rozgłośnię w Addis Abebie, można przy sprzyjających warunkach atmosferycznych odbierać u nas. Pracuje ona na fali 257 m. (dwa kilowaty), to jest na tej samej, co szwajcarska stacja Monte Ceneri. Addis Abeba posługuje się językiem francuskim.

Najbardziej interesujące byłyby bezpośrednie reportaże z placu boju, jakie projektują Anglicy i Amerykanie. Mianowicie Brytyjskie Towarzystwo Rozgłośnicze ma wykonać to zadanie zapomocą małej przenośnej stacji krótkofalowej, której audycje transmitowałaby jedna z rozgłośni angielskich w północnej Afryce. — Z Addis Abeby zaś doniesiono niedawno, że przybyła tam ekspedycja radjoreporterów, którym polecono komunikować sprawozdania z pola walki. Każdy z reporterów ma przy sobie małą instalację nadawczą z którą ma się przedostać do pierwszych szeregów walczących. Sprawozdania mają być nadawane na fali krótkiej i za pośrednictwem jednej z egipskich stacyj przekaźnikowych transmitowane bezpośrednio do Ameryki.

Jeżeli chodzi o historję zastosowania radja do celów wojennych, to już w 1904 roku w tej że Afryce podczas powstania w kolonjach niemieckich szczepu Herero posługiwano się telegrafem bez drutu. W tymże roku i w następnym Japończycy w wojnie z Rosją próbowali tego nowego środka porozumiewania się na odległość. W słynnej bitwie pod Czuszimą używano radja nietylko do przesyłania meldunków, lecz także do wydawania rozkazów poszczególnym okręgom, co niewątpliwie przyczyniło się do wielkiego zwycięstwa floty japońskiej. W ten sposób odkryło się przed całym światem olbrzymie znaczenie tego nowego środka komunikacyjnego dla celów wojennych.

Również w czasie wojny rosyjsko-japońskiej po raz pierwszy użyto radja w celach reportersko - prasowych. Pewien dziennikarz angielski zapomocą okrętowej stacji nadawczej przesłał depeszę do najbliższej lądowej stacji odbiorczej.

Bezpośrednio jednak reportaże wojenne na falach eteru przesyłały dopiero podczas ostatniej wojny w Mandżurji. Amerykanie i Japończycy byli pierwszymi, którzy użyli radjofonji na wysokim poziomie rozwoju do przesyłania wiadomości z pola walki.

———ooo———

Pomóżmy Braciom Albertynom!

Coraz większe potrzeby ścielą się przed zasłużonem Zgromadzeniem Braci Albertynów, bo coraz więcej biedy. To też należy się spodziewać, że nie braknie w społeczeństwie naszem, mimo trudności gospodarczych, wielu ofiarnych serc, które pospieszą [illegible]mocą wielkiemu „Dziełu Brata Alberta“. Wszyscy, nawet średnio zamożni, mogą to uskutecznić, nabywając „Kalendarz Brata Alberta“ na rok 1936, który opuścił w tych dniach drukarnię albertyńską w Warszawie przy ul. Grochowskiej 121. Można go zamawiać w Krakowie pod adresem: Bracia Albertyni ul. Kościuszki 86. — Kalendarz ten będzie napewno bardzo miłym i pożądanym nabytkiem w rodzinach katolickich.

Bracia Albertyni przesyłają go za nadesłaniem dobrowolnej ofiary na Zakłady albertyńskie.

Programy stacyj radjowych.

Środa, dnia 23-go października 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57: Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 12.30 Muzyka polska z płyt; 13.25 Transmisja z Warszawy; 13.30 Koncert dla dzieci z płyt; 14 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Transmisja z Warszawy; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Muzyka wiedeńska z płyt; 19 Poradnik turystyczny; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40 Transmisja z Warszawy; 20 Muzyka z płyt; 20.45—23.30 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.15 Maglowanie i prasowanie bielizny — pogadanka; 18.30 Helena Modrzejewska i Sarah Bernhard we Lwowie — feljeton; 19 Psychotechnika a wybór zawodu — pogadanka; 20 Piosenki rewjowe z filmów dźwiękowych (płyty).

Warszawa. (1339.3) Godz. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący 7.55 „Parę informacyj“; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Pogadanka ze Lwowa; 12.30 Muzyka lekka z płyt; 13,25 Chwilka dla kobiet; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert; 16 Kilof bije — węgiel pryska (wycieczka na Górny Śląsk). Pogadanka muzyczna z piosenkami dla dzieci starszych; 16.20: Pieśni w wykonaniu Wandy Ruśkiewiczowej; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17 Dyskutujemy: „Co to jest dyskusja i jak ją trzeba prowadzić“; 17.20 Recital skrzypcowy; 17.50 Świat się śmieje; 18 Muzyka lekka orkiestry P. R.; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Soliści na płytach; 19 Sadownictwo na Wołyniu — reportaż; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35: Wiadomości sportowe; 19.50 Reportaż aktualny; g. 20 Muzyka lekka z płyt; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21 Ósma audycja z cyklu: Twórczość Fryderyka Chopina; g. 21.35 Z Krainy Nieśmiertelnych — szkic literacki; 21.50 „Tarczyca i jej hormon“ — pogadanka dla lekarzy; 22 Koncert religijnej muzyki żydowskiej w wykonaniu Chóru Wielkiej Synagogi Warsz.; 22.40 Muzyka salonowa i taneczna orkiestry P. R.; W przerwie o godz 23 Wiadomości meteor.

Katowice. (395.8 m) Godz. 15.15 Wiadomości giełdowe; 15.17 Chwilka społeczna; 18.30 Gospodyni śląska — pogadanka; 19 Pieśni wielkopolskiego powstańca Romana Wilkanowicza — odczyt; g. 19.20 Przegląd prasy; 20 Muzyka z płyt.

CZYTELNICY!

Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach, w Urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych!

JUR LEŻEŃSKI.

Wnętrze domu.

(Na marginesie wystawy poznańskiej).

Każda wystawa obrazuje aktualną modę, gust, obyczaj. Pod tym kątem widzenia wystawa poznańska: „Wnętrze domu“ jest bardzo ciekawa.

Oto człowiek zwolna powraca do tego domu, chce się w nim na dobre rozgościć, chce przyjąć znajomych i odpocząć w miłej atmosferze artystycznego otoczenia. Ale kryzys jeszcze nie minął i życie towarzyskie ogranicza się do szczupłego grona przyjaciół.

— **Salonów prawie nikt nie kupuje** — tłumaczy mi jeden z wystawców — idą tylko jądalnie i to niewielkie, pozatem sypialnie i gabinety. Te ostatnie w najrozmaitszych wydaniach: muzyczne, bibljoteki. pracownie, klubowe itp.

Dalszym ciekawym objawem jest zanik, tak jeszcze ciągle modnego tapczana. Jest to naturalna konsekwencja rozbudowy miast i wzrostu liczby mieszkańców miast. Dawniej mieliśmy 92 proc. mieszkań jednoizbowych — dziś miejsce ich w dużym stopniu zastąpiły wille paropokojowe. Z tą chwilą stał się zbyteczny uniwersalizm pokoju, który miał spełniać rolę stołowego salonu, sypialni i pracowni.

Rozsiadły się też na wystawie komplety sypialne na pierwszym planie. Lecz godnym uwagi był tylko jeden z fińskiej brzozy w odcieniu popielatym. Lekkie wygięcia przypominały trochę stylizowany empire. Reszta nie wyróżniła się ani kształtem, ani drzewem. A przecież pamiętać trzeba, że reprezentowane były pierwsze firmy krajowe. Wielkopolska bowiem celuje w stolarce meblarskiej.

Żadnego ciekawego pomysłu, żadnej linji własnej, indywidualnej. Wielkie, niezgrabne, nieustawne bloki. połączone z szachownicą kratek. Fotele i krzesła sztywne, nieprzytulne. Niema już stolarzy i tapicerów z 18 wieku. wyczuwających anatomję ciała ludzkiego.

W fornirach panuje niepodzielnie orzech kaukazki (po 2 zł. m. kw.) w najróżniejszych odmianach i kombinacjach.

Przy standartowej produkcji tych typów mebli daje się skalkulować ceny względnie umiarkowane od 500 do 700 zł. Dziennie takich kompletów sprzedaje się w Poznaniu do 20.

Ta produkcja jest też podstawą stolarskiej egzystencji. gdyż popyt na meble jest dziś znaczny i tutejsze warsztaty są dziś zawalone robotą do jesieni przyszłego roku. Składa się na to, nietylko rozbudowa osiedli i przyrost ludności. ale i to może głównie strach przed dewaluacją.

Nie znalazłszy własnego wyrazu w nowoczesnym meblu, zaczynają stolarze nasi szukać wzorów zagranicą i wracać **do mebli stylowych.** Mieliśmy więc sporo zaprowadzającego się u nas bardzo Chipendel'a (Cripendel). Jest to angielski Bidermajer w egzotycznej, induskiej przeróbce. Garnitury te u nas wykonywane są bardzo starannie. Płyty składają się z 11 warstw, klejonych i preparowanych przez pół roku. Fornir przeważnie z korzenia orzecha kaukazkiego po 60 zł. za metr kw. W kompletach stylowych przeważa Ludwik XIV. lekko rzeźbiony.

Meble artystyczne oddaje się zazwyczaj po cenie własnej (około 2 tys. zł.) a mimo to zbycie ich w ogólnej sprzedaży zajmuje 5 proc. Zainteresowanie jednak wzrasta. Bardzo też charakterystycznym jest fakt, że na całej. bądź co bądź sporej wystawie nie było ani jednego stoiska mebli żelaznych.

O poprawie gustu świadczyć też może spora ilość dobrych obrazów. Natomiast dywany a zwłaszcza kilimy są dość tandetne o motywach bardzo już codziennych.

Za to cieszyć się winna gospodarna pani domu. Kuchnia bowiem coraz bardziej poczyna zwracać naszą uwagę. W myśl twierdzenia jednego z profesorów, że lekarz częściej powinien zaglądać do garnka, niż do żołądka. do kuchni naszej wprowadza się coraz energiczniej przepisy higjeniczne. Kredensy pełne są przeróżnych szuflad szklanych i skrytek blaszanych, ze stołów wysuwają się umywalnie i dawny piec wielofajerkowy zastępuje maleńki piecyk gazowy lub elektryczny z jednym garnkiem hermetycznie zamykanym, w którym w ciągu 5-iu minut można spitrasić obiad z 5-ciu dań. — Trzeba też przyznać, że zmechanizowanie gospodarstwa domowego ogromnie szybko postępuje naprzód i dziś już jak wykazała poznańska wystawa do wszystkiego mamy maszynki od przemyślnego wyciskacza cytryny poczynając a na zmywaczu do talerzy kończąc.

Nie ominięto jednak w tej imprezie wystawowej podkreślenia paradoksów naszego życia. Obok bowiem przeglądu nowoczesnych mechanizmów gospodarstwa domowego, — obok odkurzaczy, wentylatorów i suszarek znalazły się stoiska chałupników z Jaworowa i Zakopanego. Biedacy ci zrzeszyli się w spółdzielnie, które płacą im „dniówkę“ i odbierają potem od nich przeróżne wyroby od łyżek do przemyślnych rzeźb.

Poznańska wystawa wykazała m. in. i to, że nie jesteśmy samowystarczalni. Oglądaliśmy obce dywany zagraniczne, maszynki elektryczne. południowe drzewo w meblach. niemiecki sprzęt radjowy i francuskie kleje do cerowania. Nawet jedyne stoisko z wyrobami szklanemi prezentowało rzeczywiście artystyczne bibeloty, ale robione przez majstrów sprowadzonych z Wiednia.

Najsmutniej jednak chyba wygląda nasza sztuka zegarmistrzowska. — Wszystkie zegarki kieszonkowe wywodzą się z Szwajca-

Co słychać w Krakowie.

PAŹDZIERNIK.

Wtorek 22: Filipa b. męcz., Korduli p. męcz.. Melanjusza bisk. wyzn.
Wschód słońca 6.14, zachód 16.36.
Długość dnia 10 godzin i 22 min.

Środa 23: Teodora kapłana., Seweryna biskupa, Ignacego biskupa.
Wschód słońca 6.16, zachód 16.34.
Długość dnia 10 godzin i 18 min.

—:000:—

FATALNE SKUTKI PRZEJECHANIA PRZEZ AUTO. 22-letnia Szifra Wisner z Oświęcimia wpadła wczoraj na ul. Wiślnej pod auto prowadzone przez Włodz. Melnyczuka. Wisner doznała złamania lewego podudzia. Wiesner nie zwracała uwagi na sygnały i padła ofiarą wypadku wskutek własnej nieostrożności.

BÓJKA NA BRZYTWY I SIEKIERY. W niedzielę w godzinach wieczornych powstała awantura i bójka w mieszkaniu Stefana Tracza przy ul. św. Wawrzyńca 18. Awantura powstała na tle familijnych niesnasek pomiędzy Traczem a jego szwagrem Eugenjuszem Szostakiem. W czasie bójki Tracz odniósł okaleczenia brzytwą na plecach, zaś Szostak okaleczenia na głowie siekierą. Po bójce obaj udali się na Pogotowie Ratunkowe, gdzie zostali opatrzeni.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 20 w sali Tow., Radziwiłłowska 4. Na posiedzeniu Dr. Hugo Kowarzyk wygłosi wykład pt.: „Swoistość serologiczna a zagadnienie wzrostu".

—000—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Stare wino szumi".
Środa: „Rozbitki".
Czwartek: „Stare wino szumi".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Żona z ogłoszenia" (Flip i Flap).
WANDA: „4 i pół muszkieterów".
APOLLO: „Ostatnia serenada".
SZTUKA: „Szkarłatny kwiat".
UCIECHA: „Kocham wszystkie kobiety". (Jan Kiepura).
STELLA: „Czarna perła" (Reri, Bodo).
ADRIA: „Dwie Joasie".
PROMIEŃ: „Weronika".
BAGATELA: „Czerwona dama". Na scenie rewja: „Cel! Pal! i kochaj".

—ooo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj we wtorek pełna humoru komedja angielska Hicksa i Dukesa „Stare wino szumi". W roli głównej występuje znakomity artysta Kazimierz Junosza-Stępowski oraz pp.: Jaworska, Kosmowska, Matusiakówna, Starkówna, Wernicz, Kondrat, Kułakowski, Macherski, Szubert, Woźniak i in. — Jutro w środę „Rozbitki" J. Blizińskiego w premjerowej obsadzie z K. Junoszą-Stępowskim na czele

DZIŚ NOWA REWJA W BAGATELI. We wtorek teatr rewji „Bagatela" wystawia nową rewję pt. „Cel! Pal! i kochaj". Barwne tło, żywa akcja, bardzo ciekawe i efektowne momenty dużo ruchu, a wszystko okraszone miłą i melodyjną muzyką, oto zalety dzisiejszej premjery.

rji lub z Niemiec. W Polsce zegarków się nie robi. Nawet do wielkich zegarów „werki" są importowane.

Cóż więc robią nasi mistrze zegarowi? — pytam kierownika ładnego stoiska czasomierzy.

— Reperują no i obudowują „werki". W tym też im nikt zagranicą nie dorówna. — U nas wyrosła z tego prawdziwa sztuka.

Mój rozmówca z dumą prezentuje alabastrowe, hebanowe i metalowe płyty, po których majestatycznie przesuwają się wskazówki.

Jest w tym stoisku coś niesamowitego. Oto pod kloszem niespokojnie okręca się kolczasta obręcz, to zegar nigdy nie nakręcany.

— Tak chodzi bez końca... **Perpetuum mobile** — uśmiecha się wystawca. W próżnym bębnie jest epruwetka z rtęcią. Różnica temperatury między dniem a nocą przesuwa słupek, a ten naciąga sprężynę. Sama natura! My nie jesteśmy tacy sobie zwyczajni rzemieślnicy, my wprowadzamy do domu istotę niemal żyjąca, która przypomina..., że czas ucieka.

Właśnie bije godzina... A w Greenwich jest wielki zegar słoneczny z napisem: „Godziny biegną, a my jesteśmy za nie odpowiedzialni".

Szkoda tylko, że mało kto o tem pamięta...! Może rzeczywiście w naszym domu za mało jest zegarów...

Poznań, w październiku 1935.

Potworny mord w śródmieściu Krakowa

ŚLUSARZ PRZEBIŁ NOŻEM 18-LETNIĄ DZIEWCZYNĘ.

W poniedziałek rano obiegła Kraków wieść o niezwykłem **morderstwie**, dokonanem przy ul. Grodzkiej. Ofiarą ohydnego mordu padła 18-letnia **Zofja Drechslerówna,** najstarsza córka kierownika sklepu „Delka" przy ulicy Grodzkiej.

Przed kilku laty poznała Drechslerówna niejakiego **Mojżesza Schulmana**, ślusarza, liczącego dzisiaj 31 lat. Po pewnym czasie młodzi zaręczyli się w tajemnicy przed rodzicami Drechslerówny. Ostatnio jednak powstały między nimi pewne nieporozumienia. W poniedziałek rano Schulman przybył do mieszkania Drechslerów. W domu zastał Zofję, jej kuzynkę, oraz służącą. Przyniesionemi owocami poczęstował obecne poczem rozpoczął ożywioną rozmowę z Drechslerówną. W pewnym momencie, gdy kuzynka i służąca znalazły się w drugim końcu kuchni, w której się to działo. **Schulman wyjął nagle nóż sprężynowy i wbił go w szyję Zofji Drechslerówny,** tuż nad mostkiem, następnie zadał niczego nie spodziewającej się dziewczynie **drugi cios w klatkę piersiową. — Zbrodniarz przeciął swej ofierze tchawicę, oraz uszkodził jedną z większych tętnic, powodując natychmiastowy niemal zgon skutkiem upływu krwi.**

Schulman po dokonaniu straszliwego czynu, **rzucił się do ucieczki, został** jednak aresztowany po krótkim pościgu na ul. Grodzkiej. Przeraźliwy krzyk śmiertelnie ranionej Drechslerówny usłyszeli bowiem sąsiedzi i gdy kuzynka wraz ze służącą przystąpiły do ratowania konającej ofiary zbrodniarza, **sąsiedzi rzucili się za nim w pogoń.** — Schulman, w czasie aresztowania, **przyznał się do popełnionego czynu i tłumaczył go tem, że bł. p. Drechslerówna miała go „zwodzić przez 3 lata".** Schulman rozgoryczony był faktem, że nie może się z Drechslerówną ożenić. Rodzice bł. p. Drechslerówny bawili w krytycznym czasie poza domem, ojciec w sklepie, matka na targu, zaś młodsze rodzeństwo w szkole.

Na miejsce ponurej zbrodni do mieszkania Drechslerów na 3 piętrze przy ul. Grodzkiej 18. przybył pierwszy lekarz Pogotowia ratunkowego, który skonstatował zgon ofiary, następnie zaś prok. **Stawarski,** sędzia śledczy **dr. Zacharski, nadkom. Polak,** kom. Stasiak i inni.

—000—

Z kin krakowskich.

KINO „SZTUKA" — „Szkarłatny kwiat". Film „Szkarłatny kwiat" przedstawia nam fragment wielkiej rewolucji francuskiej Rok 1792. W Paryżu rządzi Robespierre. Gilotyna działa sprawnie. Każdy dzień pochłania nowe ofiary z pośród arystokracji francuskiej. Lud żądny krwi rozkoszuje się widokiem ofiar. Na widowni ukazuje się „Szkarłatny kwiat", który w niezwykle sprytny i tajemniczy sposób ratuje szereg osób przed niechybną śmiercią. Jest nim Anglik. Chce go pochwycić Robespierre przy pomocy swojego zausznika Chouvelin, lecz napróżno. „Szkarłatny kwiat" z każdej opresji wychodzi cało. Film jest niezwykle interesujący i pełen silnych emocyj. Główne role grają: Leslie Howard i Merle Oberon.

—ooo—

Poświęcenie dzwonów w kościele OO. Reformatów.

W ub. niedzielę kościół OO. Reformatów w Krakowie obchodził piękną uroczystość **poświęcenia nowych dzwonów.** Aktu poświęcenia dokonał w porze popołudniowej **ks. kanonik dr. Domasik,** w Ogrojcu przed klasztorem OO. Reformatów. Nowe dzwony otrzymały imiona **Kazimierz** i **Franciszek.** Rolę rodziców chrzestnych przyjęło szereg znanych krakowskich rodzin mieszczańskich.

Uroczystość zgromadziła liczne rzesze wiernych. Licznie przybyło również Duchowieństwo **z O. Anatolem Pytlikiem, Prowincjałem OO. Reformatów, ks. prałatem Jeżem, ks. dziekanem Misiem na czele.** Po uroczystości poświęcenia, OO. Kapucyni odprawili nieszpory, po których wśród bicia nowych dzwonów, wyruszyła procesja.

Nowe dzwony zakupił klasztor OO. Reformatów z funduszów pochodzących ze składek wiernych.

Z działalności krakowskiego Chóru Akademickiego.

Zapowiedziany na 9 i 10 listopada uroczysty **obchód jubileuszu Krak. Chóru Akad.,** wywołał duże zainteresowanie. Cała Polska miała w ciągu 50-ciu lat sposobność poznania tej dzielnej drużyny, która w czas wakacyjny, zamiast odpoczywać po trudach całorocznej pracy naukowej, urządzała występy koncertowe po miejscowościach kąpielowych. W programach tych koncertów brzmiała przedewszystkiem **nuta narodowa,** stanowiąca zwłaszcza dla publiczności zakordonowej **źródło nieznanych wrażeń i entuzjazmu.**

Działalność Krak. Chóru Akad. nie ograniczała się jednak do terenu polskiego. Ma on wielką zasługę w szerzeniu znajomości kultury polskiej i polskiej twórczości muzycznej wśród obcych przez wycieczki, organizowane kilkakrotnie zagranicę — i tak: **już w 1899 roku wyjechał Chór Akademicki do Czech.** W roku 1907 odbyła się taka wycieczka **do Węgier.** Po odzyskaniu niepodległości Krak. Chór Akademicki objechał z koncertami **południowe kraje słowiańskie i Rumunję,** docierając **aż do Konstantynopola;** wreszcie w r. 1929 odbył się szereg koncertów Chóru w **szeregu miast włoskich, zakończonych w Rzymie.**

Żywa działalność Krak. Chóru Akad. w ciągu 50-ciu lat istnienia zdobyła mu poczesne miejsce w dziejach kultury polskiej. Dlatego jubileusz 50-ciolecia 9 i 10 listopada obudził silny oddźwięk, a liczne zgłoszenia, jakie napływają nietylko od byłych członków, ale także od szeregu stowarzyszeń śpiewaczych całej Polski, świadczą o uznaniu społeczeństwa dla działalności Chóru. Zgłoszenia uczestnictwa kierować należy do Komitetu Jubileuszowego na ręce przewodniczącego adw. dr. Stan. Rowińskiego, Kraków, ul. Jabłonowskich 3.

Przedłużenie ważności biletów turystycz.

Zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji ulgowe **bilety turystyczne** 1000 i 2500 kilometrowe, których ważność miała się skończyć w dniu 31 bm., **zostały przedłużone**, ze względu na **przypadające święta i niedzielę do 4 listopada br.** Jest to szczególnie ważne dla tych turystów, którzy nie wykorzystali w pełni swych biletów i mają obecnie okazję do uczynienia tego w czasie zbiegu uroczystości Wszystkich Świętych i Zaduszek z niedzielą 3 listopada. Ulgowe bilety turystyczne powyższego rodzaju przysługują członkom Pols. Tow. Tatrzańskiego, Pols. Związku Narciarskiego, Pols. Towarzystwa Krajoznawczego, Pols. Związku Kajakowego i Tow. Tur. „Beskidenverein".

SPALIŁA SIĘ STERTA ZBOŻA.

Ubiegłej nocy w dobrach Heleny Skrzyńskiej w Więckowicach wybuchł pożar, którego ofiarą padła **olbrzymia sterta zboża, wartości około 15 tysięcy zł.** Pożar spowodował prawdopodobnie przez nieuwagę nocujący w stercie **włóczęga.** W akcji ratunkowej brały udział wszystkie okoliczne straże pożarne.

POSTULATY GOSPODARCZE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W KRAKOWIE.

Plenarne zebranie Izby przemysłowo-handlowej odbędzie się 24 bm. celem zastanowienia się nad położeniem gospodarczem okręgu, oraz w celu uchwalenia postulatów w zakresie potrzeb życia gospodarczego. Postulaty te zostaną następnie przedłożone przez Izbę rządowi, jako wyraz nastrojów i potrzeb kół gospodarczych, celem uwzględnienia ich w układanym przez nowy rząd programie gospodarczym.

—000—

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W ŁABOWEJ.

W niedzielę odbyło się w Łabowej, powiatu nowosądeckiego poświęcenie nowej świątyni. Aktu poświęcenia dokonał **Biskup tarnowski ks. dr. Lisowski** w asyście licznego duchowieństwa i w obecności władz powiatowych, ze starostą **drem Łachem** na czele. W uroczystości wzięły udział tłumy wiernych, którzy oddawna odczuwali brak świątyni. Inicjatywę do budowy świątyni dało nowosądeckie koło **Tow. Szkoły Ludowej.**

STRAJK W ROŻNOWIE.

Robotnicy, zatrudnieni w Rożnowie w liczbie około 150, przy budowie elektrowni przez firmę „Frankopol" **rozpoczęli strajk,** chcąc w ten sposób uzyskać podwyżkę płac.

Sport

Stan zawodów o mistrzostwo Ligi.

W tabeli zawodów o mistrzostwo Ligi przesunięcia nastąpiły jedynie na dalszych miejscach. Prowadzi wciąż Pogoń dzięki zwycięstwu nad Cracovią przy równoczesnym remisie Ruchu. Niewesoło przedstawia się sytuacja Polonji i Cracovii.

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Pogoń	17	23:11	47:23
2) Warta	18	22:14	44:27
3) Ruch	17	22:12	34:24
4) Legja	17	18:16	31:31
5) Ł. K. S.	17	17:17	24:29
6) Garbarnia	16	16:16	27:25
7) Śląsk	17	16:18	27:38
8) Warszawianka	16	15:17	25:30
9) Wisła	15	14:16	30:33
10) Cracovia	17	13:21	29:31
11) Polonja	17	8:26	16:43

Bilety na igrzyska olimpijskie już wykupione.

Karty wstępu na **finał olimpijskiego turnieju hokeja lodowego,** oraz na **finały w jeździe figurowej** na lodzie pań i panów w zimowych igrzyskach olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen, zostały już **kompletnie wykupione.**

—o-o-o—

NIEMCY z trudem wygrali w Lipsku z reprezentacją piłkarską Bułgarji 4:2 (2:2). Tuż po przerwie wynik brzmiał 2:2. Zawodom przyglądało się 50 tys. widzów.

POGOŃ KATOWICKA została mistrzem Polski w szczypiórniaku, bijąc w finale rozegranym w Warszawie Kolejowe P. W. (Poznań) 4:3 (2:2). Trzecie miejsce zajął Chorzów, czwarte Warszawianka.

DRUŻYNOWYM MISTRZEM POLSKI W TENISIE została warszawska Legja. Pokonała ona we Lwowie Lwowski Klub Tenisowy 7:0. W ramach tego meczu Wittman zwyciężył niespodziewanie Hebdę 6:3. 6:3.

KTO SPADNIE Z LIGI PIŁKI WODNEJ. O spadku z Ligi waterpolowej zadecyduje trzecie spotkanie pomiędzy **bielskim Hakoahem a Cracovią.** Mecz ten odbędzie się już w przyszłym sezonie. Na miejsce klubu, który spadnie z Ligi, wejdzie Legja.

CZESKI ZWIĄZEK BOKSERSKI NAKAZAŁ PRZERWANIE WSZELKICH STOSUNKÓW Z POLSKĄ. Sekretarz bokserskiego Pucharu Europy Środkowej p. Ruzicka z Pragi, przyznał Czechosłowacji za niedoszły do skutku mecz z Polską 2 punkty i wynik 16:0 na jej korzyść. — Jednocześnie Czechosłowacka Unja Bokserska nakazała wszystkim podległym sobie klubom bokserskim zerwanie wszelkich stosunków z Polską.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

W sprawie oddłużenia urzędników
rozpoczęto już wstępne prace przygotowawcze.

Dowiadujemy się, że w myśl zarządzenia władz centralnych za pośrednictwem urzędów II. instancji **doręczono już onegdaj wszystkim czynnym urzędnikom państwowym** stosowne kwestjonarjusze, celem zbadania wysokości zadłużenia tychże pracowników. Na odnośnym druku winni interesowani podać prócz generaljów i stanu rodziny **wszystkie swe zobowiązania płatnicze z wymienieniem wysokości, firmy, względnie prywatnego wierzyciela**, przyczem uwzględnić należy także **wszystkie potrącenia z płacy**, a temsamem podać dochód netto. Bezpośredni przełożeni mają w terminie do 1 listopada w osobnej rubryce **stwierdzić prawdziwość odnośnych danych, jakoteż przyczynę zadłużenia, w szczególności zaś, czy ono nie wynikło z lekkomyślności.**

W ten sposób — jak sadzić należy — sprawa oddłużenia pracowników państwowych jest wprowadzana na tory przygotowań. Trudno oczywiście już teraz powiedzieć, kiedy zostanie ona istotnie zrealizowana i czy w ostatniej niejako chwili nie zajdą trudności i zwłoka. Zarządzone obecnie **badanie wykaże bowiem dopiero faktyczną wysokość zapotrzebowania**, a więc cyfrę niewątpliwie bardzo poważną, którą należałoby doraźnie uruchomić, jeżeli się zważy, że liczba funkcjonarjuszy państwowych przekracza cyfre 400.000 osób. Nie jest również w tej chwili wiadomem, czy nowy rząd, utworzony 13 bm. **przejmie odnośne projekty oddłużeniowe gabinetu p. Sławka** i b. min. skarbu Zawadzkiego, w oświadczeniach czy to premjera Kościałkowskiego, czy min. Kwiatkowskiego brak jest bowiem wskazówek pod tym względem a sprawa urzędnicza stanęła obecnie raczej pod znakiem **oszczędności i redukcyj.** Także i sfery gospodarcze wypowiadają się przeciw oddłużeniu urzędników. Być może jednak, że już najbliższe dni w związu z nową nadzwyczajną sesja naszego parlamentu przyniosą pod tym względem miarodajne wyjaśnienie, a temsamem zniknie powód do zaniepokojenia, które świeżo objawiło sie w sferach urzedniczych.

Ze swej strony zauważamy, że po ogłoszeniu nowego 3-letniego moratorjum dla rolników odnośnie do pewnej kategorji ich zobowiązań płatniczych, sfery urzędnicze słusznie mogą uważać się za uprawnione do pomocy w formie oddłużenia. Domagając się tej pomocy urzędnicy podnoszą, iż przez masowy udział czy to w pożyczce „narodowej" czy „inwestycyjnej" złożyli niezachwiany dowód lojalności wobec państwa.

Innym bardzo ważnym problemem urzędniczym jest w tej chwili zapowiedziana

redukcja zbędnych urzędów,

zwłaszcza o ile łączy się z kwestją podwójnych a nawet potrójnych posad tych samych urzędników, emerytowanych lub urlopowanych za wynagrodzeniem na swem **właściwem** stanowisku, a zajmujących mimo tego płatne stanowiska w innych działach służby państwowej lub samorządowej, z którą właściwie **nie mają nic wspólnego.** Obciążając skarb państwa tamują oni drogę do pracy i chleba tym bezrobotnym pracownikom, którzy **posiadając kwalifikacje pełne** mimo tego nie znajdują „wolnego" miejsca. Zajął je bowiem ustosunkowany emeryt (z reguły przedterminowy) lub taki „urlopowany w interesie służby". Z tego powodu z uznaniem przyjęto w sferach interesowanych zapowiedź p. min. spraw wewn. **Raczkiewicza**, iż należy udostępnić młodym pracownikom drogę do pracy. Przyszłość okaże, w jakim zakresie to nastąpi i kiedy; w niejednym domu rodzicielskim, posiadającym bezrobotną a w pełni kwalifikowaną młodzież, położenie jest bowiem wprost tragiczne. W samym Krakowie — wedle informacji naszych — **możnaby doraźnie opróżnić dla „młodych" około 500 miejsc w służbie państwowej i samorządowej**, a nie inaczej jest w innych środowiskach. Uporządkowanie tej sprawy oznaczałoby też poważne odciążenie w świecie urzędniczym.

‚O ile chodzi **o akcję oddłużeniową** zwraca uwagę fakt, że ankieta — jak dotąd — **nie objęła emerytów**, a tych los w wielu wypadkach jest szczególnie ciężki.

W świetle zamierzeń oszczędnościowych nowego ministra skarbu poważne znaczenie posiada także

sprawa reaktywizacji emerytów

pewnej kategorji.

Jak wiadomo w okresie pomajowym przeszliśmy falę radosnej twórczości także pod tym względem, że wysyłano przedwcześnie na emeryturę kwalifikowanych pracowników wyłącznie z przyczyn politycznych. Ilu ludzi w **pełni sił żywotnych skazano** w ten sposób na przymusowe bezrobocie, obciążając skarb państwa podwójnym wydatkiem, jest dostatecznie znanem z zamknięć rachunkowych za lata po 1926 roku. **Znaczną część tych osób** z prawdziwym pożytkiem dla służby **można dzisiaj z powrotem powołać do pracy i odciążyć w ten sposób skarb publiczny przy równoczesnej** bardzo skutecznej pacyfikacji stosunków w kraju. Problem ten jest całkowicie dojrzały, a jego załatwienie stanie się ważnym środkiem wzajemnego **zaufania i pojednania**, które znalazło swój wyraz w ostatnich oświadczeniach osób miarodajnych. (ab.)

Życie gospodarcze

Ogromny wzrost eksportu smalcu i konserw mięsnych.

We wrześniu b. r. wywóz bekonów, szynek peklowanych, szynek w puszkach oraz peklowanych przetworów mięsnych na rynek angielski utrzymał się mniej więcej na poziomie wywozu w analogicznym miesiącu roku ub. Eksport tych artykułów do W. Brytanji wyniósł 2.079.5 tys. kg. wartości 4.276.7 tys. zł. Z liczb tych widać, że ilościowo wywóz ten w porównaniu do cyfr z września 1934 powiększył się o 4.3 proc., natomiast wartościowo zmniejszył się o 2.9 proc.

Poza Anglją, szynki w puszkach wywieziono do szeregu krajów europejskich i pozaeuropejskich w ilości 244.7 tys. kg. W porównaniu do września roku ub. **wywóz ten wykazuje przeszło 5-krotny wzrost** (42.6 tys. kg.). Największym odbiorcą szynek w puszkach są **Stany Zjedn.**, następnie Afryka północna, oraz Belgja.

Bardzo poważną poprawę sytuacji wykazuje eksport wędzonych przetworów mięsnych, konserw i smalcu.

We wrześniu wywieziono z Polski **13.2 tys. kg. konserw mięsnych** wobec 9.3 tys. kg. w analogicznym miesiącu ub. roku. Wywóz tego artykułu do St. Zjedn. zwiększył się dwukrotnie. Obok St. Zjedn. największym importerem polskich konserw mięsnych jest Anglja.

We wrześniu 1934 r. wywieziono około 500 kg. słoniny, smalcu i innych artykułów pokrewnych. W miesiącu tym wywóz samego smalcu wyniósł 115.7 tys. kg., wykazując **olbrzymi wzrost w stosunku do roku ub. Największym odbiorcą polskiego smalcu jest rynek angielski, który pochłonął przeszło 110 tys. kg. smalcu.**

Wzrost kosztów transportu przez Kanał Sueski.

W związku z zatargiem włosko-abisyńskim i działaniami wojennemi w Abisynji, Towarzystwo Ubezpieczeniowe Lloyds ustaliło ostatnio premję, za ubezpieczenie okrętów, przepływających przez kanał Suezki, od ryzyka wojennego **na 5 pro mille,** co przy niskich stawkach frachtowych niektórych towarzystw żeglugowych, spowodowało **znaczne podrożenie transportu.**

Sprawa ta jest szczególnie ważna dla niektórych towarzystw żeglugowych greckich, które obecnie badają **możliwość skierowania transportów na Daleki Wschód dookoła Przylądka Dobrej Nadziei, zamiast przez kanał Suezki.** Dwa statki greckie, powracające z portów wschodnio-azjatyckich z ładunkiem do Anglji, otrzymały już polecenie obrania drogi dookoła Afryki w celu sprawdzenia przewidywanej kalkulacji kosztów transportu na nowej drodze.

Abisyńskim posłem w Japonji



został mianowany Daba Birre, który już przybył do Tokjo. Na ilustracji widzimy scenę powitania na dworcu tokijskim.

Śląska mowa min. Góreckiego
Apel do całego narodu o współpracę z rządem.

W ub. sobotę minister przemysłu i handlu **gen. Górecki** bawił w Katowicach, gdzie w sali spółki akcyjnej „Ferrum" odbyło się wielkie zebranie przedstawicieli władz miejscowych, **ciężkiego przemysłu i sfer robotniczych.** Do zebranych **wygłosił obszerne przemówienie min. Górecki,** poruszając aktualne zagadnienia sytuacji gospodarczej kraju. Istotnym brakiem życia gospodarczego Polski — mówił minister — jest **brak własnych polskich kapitałów,** brak, utrudniający ruszenie koła życia gospodarczego. Przyczyna tego leży i w wojnie światowej i w dewaluacji całego szeregu kapitałów polskich. W roku 1926 ogólna suma **wkładów oszczędnościowych w Polsce, a więc wkładów w P. K. O., w kasach komunalnych** i we wszystkich innych instytucjach wynosiła zaledwie 120 miljonów złotych, suma na 33-miljonowy naród znikoma. W ciągu 8-miu lat suma tych wkładów wzrosła do 1.600 miljonów złożonych głównie w P. K. O. i komunalnych kasach oszczędności. W dalszym ciągu mówił minister o akcji ubezpieczeniowej członków Federacji związków obrońców ojczyzny i przedstawił jej wyniki finansowe.

Z kolei przeszedł do **programowych założeń nowego rządu.** „Rząd — mówił gen. Górecki — stwierdził, wyraźnie, że **chce nawiązać kontakt ze społeczeństwem,** że chcąc wygrać walkę gospodarczą, musimy w niej wziąć udział wszyscy. W tej walce **potrzebna jest współpraca z całym narodem,** w walce tej musi ramię przy ramieniu stanąć **cały Naród.** Tutaj jednostka, a choćby nawet wielka grupa nie podoła. Tu potrzebny jest cały naród. Jako członek tego rządu zwracam się do was z apelem, abyście na tym odcinku, który mej opiece poruczono, każdy w swoim zakresie, wśród swoich przyjaciół i rodziny, rzucali hasło koordynacji wysiłków, gdyż **nie stać nas na luksus waśni socjalnych, politycznych i innych".**

P. Górecki przemawiał pozatem w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych na konferencji wyłącznie z przedstawicielami ciężkiego przemysłu. I tu podkreślił ponownie, że **rząd pragnie współpracy ze społeczeństwem, opartej na szczerości i zaufaniu.**

Tak silne i wielokrotne akcentowanie przez przedstawiciela rządu pragnienia rządu nawiązania ściślej współpracy ze społeczeństwem i to z całym Narodem, jak to podkreślił min. Górecki — zwróciło powszechną uwagę i stało się przedmiotem wielu komentarzy.

O MORATORJUM DLA DŁUGÓW PRACOWNICZYCH.

Związki Pracowników Umysłowych podjęły akcję w sprawie przeprowadzenia oddłużenia pracowników tak jak to już omawianem jest przez urzędników państwowych i samorządowych. Projekty te przewidują odroczenie na rok spłat kapitałów, procentów z zobowiązań pracowników umysłowych, jak również utworzenie urzędów rozjemczych, któreby badały te długi i orzekały o rozłożeniu ich na dłuższe raty, zaliczały nadpłacone procenty i t. d. — Zdaniem Związków pracowniczych spłata zobowiązań nie powinna dla pensyj niskich przekraczać 10 proc. miesięcznego uposażenia, zaś dla wyższych uposażeń 15 proc.

EGZEKUCJE WZNOWIONE.

Jedna z organizacyj donosi: Dnia 15 b. m. upłynął termin, do którego wstrzymana została egzekucja zaległości podatkowych u właścicieli gospodarstw rolnych.

Nowy minister skarbu, wicepremjer Kwiatkowski, zaakceptował zarządzenie, polecające wznowienie akcji egzekucyjnej na wsi. Okólnik ministerjalny poleca, aby kroki egzekucyjne **przeprowadzane były przez urzędy skarbowe stopniowo i obejmowały przedewszystkiem płatników zamożniejszych.**

Podkreślając konieczność stopniowego likwidowania zaległości podatkowych, ministerstwo skarbu przypomina podwładnym organom **ułożony zgóry plan egzekucyjny i poleca unikanie przeprowadzania egzekucyj masowych.**

Izby skarbowe wezwane zostały do czuwania nad ścisłem wykonaniem powyższego zarządzenia.

——000——

Kryzys w wolnych zawodach.

Zrzeszenia notarjuszów podjęły zabiegi o skasowanie nadzwyczajnego podatku, pobieranego od kancelaryj notarjalnych. Rejenci uskarżają się bowiem na katastrofalny spadek zarobków i twierdzą, że urząd ten, który dawniej uchodził za bardzo rentowny, dziś daje bardzo małe zyski. Jako dowód cytowany jest fakt, że podatek od rejentów zamiast przewidzianych 2 i pół miljona złotych rocznie daje skarbowi państwa tylko 1 miljon złotych. Szczególnie dotkliwie odbił się na finansach notarjalnych spadek liczby protestów wekslowych, w czem upatrują notarjusze konkurencję poczty, propagującej załatwianie protestów za pośrednictwem urzędów pocztowych.

Na fatalną sytuację swego zawodu skarżą się także adwokaci. Na ostatnim zjeździe delegatów Rady Adwokackiej w Warszawie podnoszono, iż zarobki adwokatów zmniejszyły się w sposób radykalny. Jeśli między adwokatami są jednostki lepiej zarabiające, to jednak przeciętny zarobek jest już mniejszy od przeciętnych zarobków urzędnika o cenzusie naukowym. Taki stan rzeczy doprowadza, jak podkreślano, do obniżenia poziomu moralnego jednostek mniej odpornych. W szczególności plagą uczciwej adwokatury prowincjonalnej są t. zw. „naganiacze", t. j. płatni pośrednicy przy werbowaniu mało uświadomionej klienteli.

Ciężka sytuacja materjalna wolnych zawodów pozostaje oczywiście w ścisłym związku z ogólnem zubożeniem społeczeństwa i zanikiem obrotów w przemyśle i handlu.

Echo wojny w Gdyni.

Gdańsk (PAT.). Z kół portowych dowiadujemy się, iż frachty na przewóz towarów morzem z Gdyni i Gdańska do portów śródziemnomorskich **zostały podwyższone o 10 procent.** W związku z tem wykazują pewną tendencję zwyżkową frachty morskie do pozostałych portów europejskich. Zwyżkowa tendencja na rynku frachtów pozostaje **w związku z ożywionemi obrotami i przesadnemi obawami** co do utrudnień dla żeglugi na tle zatargu włosko abisyńskiego.

DELEGACJA BEZROBOTNYCH INTERWENJUJE W SPRAWIE REGULACJI PRZEMSZY

Przy regulacji Czarnej Przemszy i budowie rzecznego portu węglowego zatrudniona była w tym roku, sezonowo pewna liczba bezrobotnych. Ponieważ sezon robót się kończy i pracownicy ci mają być zwolnieni, wysłali oni delegację do Warszawy. do władz centralnych z prośbą o przydział funduszów na dalszą regulację i zatrudnienie bezrobotnych. Na wyjazd delegatów musieli się złożyć wszyscy robotnicy, by opłacić jej bilet kolejowy, gdyż władze kolejowe do których zwracano się o zniżkę odmówiły jakichkolwiek ulg.

Jest rzeczą znamienną, iż odmówiono zniżki ludziom, którzy jadą prosić o pracę i egzystencję dla setek rodzin zagrożonych głodem, natomiast dla różnych wycieczek wydaje się zniżki bez żadnych ograniczeń.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21. 10. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 89.35! Holandja 365; Kopenhaga 116.65; Londyn **26.11, Nowy Jork 5.31;** Oslo 131.15; Paryż 35.01; Praga 21.98; Szwajcarja 172.90; Sztokholm 134.75; Italja 43.35; Berlin 213.60. Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. **Prywatnie dolar 5.35;** rubel złoty 4.87: dolar złoty 9.05; marka niemiecka 138.50; funty 26.11.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie słabsza, dla akcyj nieco mocniejsza. Pożyczka dilonowska 89.50; Śląska 69.50; m. Warszawy 68.50; budowlana 41; stabilizacyjna 61.50; inwestycyjna 110.75; premjowa dolarowa 52.75; konwersyjna 67; dolarowa 78.75. Listy i obligacje banków pań stwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 91.75; Cukier 36.75.

KTO WYGRAŁ?

Warszawa, 21. 10. (Telef.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowe Loterji Klasowej padły wygrane: **10.000 zł.** na nr. 113.628, 13.030; **5.000 zł.** na nr. 99.672; po **2.000 zł.** na nry 92.985, 158.060, 186.808, po **1.000 zł.** na nry 33.565, 65.729, 87.783, 174.865.

Manifest pisarzy katolickich Francji

apeluje do sumienia rządów i narodów.

Warszawa, 21. 10. (Telef.). Szereg najwybitniejszych pisarzy katolickich Francji m. in. P. Claudel, Fr. Mauriac, J. Maritain, Paul Cazin, Francis Jammes, Marcel Griaule, Andre Therive, Marc. Sagnier, Jos. Zamański wydało **„Manifest o sprawiedliwości i pokoju".** W manifeście tym katoliccy pisarze Francji oświadczają m. in.: Trzeba zdać sobie sprawę z tego faktu, **że świat nie jest zdolny ingerować siłą** w orężnym zatargu italo - abisyńskim bez rozpętania jeszcze większego zła. Wypadki wskazują, że Liga Narodów wtedy tylko może być pożyteczna, **gdy narody i rządy uczciwie pragnąć będą spokoju i sprawiedliwości.**

Pisarze katoliccy Francji apelują do sumienia **rządów i narodów,** aby użyto wszelkich środków pokojowych dla zażegnania konfliktu.

—§—

W chwili, gdy trwa barbarzyński przelew krwi...

Londyn (PAT.). Reuter donosi: W kołach urzędowych angielskich mówią, **że dziś zrana tytułem próby pomiędzy Paryżem a Rzymem wymieniono sugestje o możliwości przerwania działań wojennych.** Sądzą także, że lekka aluzja o możliwości zakończenia wojny została zrobiona w czasie 45-minutowej rozmowy ambasadora Drummonda z Mussolinim w ubiegły piątek. W każdym razie te sugestje, jak podkreślają tu, **są dopiero w fazie początkowej i mają charakter nieurzędowego badania gruntu.** Próby te nie mogą przybrać wyraźnego kształtu przed upływem pewnego czasu, gdyż wszystkie trzy strony zainteresowane — kończy Reuter — t. j. Włochy, Abisynja i Liga Narodów muszą uzyskać satysfakcję.

Rumunja wykona sankcje.

Bukareszt (PAT.). Dziennik urzędowy ogłasza dekret o wprowadzeniu w życie zalecenia **Ligi Narodów co do zakazu wywozu sprzętu wojennego do Włoch i udzielania kredytów Włochom.**

Sankcje żeglugowe weszły w życie.

Ateny. (PAT). Do agencyj okrętowych w Pireusie nadeszły depesze z Londynu **donoszące o rozpoczęciu stosowania sankcyj żeglugowych przeciwko Włochom.** Ponadto przedstawiciele towarzystw okrętowych otrzymali zawiadomienie, **że angielskie tow. ubezpieczeniowe nie przyjmują asekuracyj towarów przewożonych statkami włoskimi** Greckie agencje przewozowe otrzymały polecenie, aby towary przeznaczone dla Syrji, Palestyny, Egiptu, Rumunji, Turcji, Bułgarji i Jugosławji ładowały na statki nie pod włoską banderą.

Abisynja nie wierzy w skuteczność sankcyj

Więcej sprawi bankructwo Włoch.

Addis Abeba. (PAT). **Rząd abisyński ogłosił oświadczenie, w którem daje wyraz przekonaniu, że zastosowanie sankcyj gospodarczych nie powstrzyma akcji wojennej Włoch.**

W przededniu bankructwa.

Rzym (PAT.). Bilans Banku Włoch wykazuje, **iż zapas złota spadł w ostatniej dekadzie o 226.1 milj. lirów.** Ponieważ zaś zapas dewiz wzrósł o 20.1 milj. ogólny zapas pokrycia **zmalał o 206 milj. lirów.** Obieg banknotów wzrósł w tym okresie o przeszło 153 miljony lirów. W porównaniu z końcem drugiego kwartału r. b. ogólny spadek środków pokrycia **wyniósł 1.446.7 milj.** Natomiast wzrost obiegu wynosi blisko 2.4 miljarda lirów. Liczby te wymownie świadczą **o kosztach kampanji abisyńskiej,** które coraz więcej finansowane są **złotem Banku Włoch oraz inflacyjnem rozdęciem obiegu.**

Włosi rzucają krajowców w pierwszy ogień.

Rzym. (PAT). Ministerstwo prasy i propagandy ogłasza następujący komunikat nr. 24: Gen. Graziani donosi: Dnia 18 października **10 samolotów z Somali włoskiego bombardowało w ciągu godziny garnizon abisyński w Daguerei w rejonie Somali Chavelis nad rzeką Mebbi Scebeli.** Abisyńczycy przygotowywali z pozycji tej natarcia na pozycje włoskie. W czasie bombardowania 5 z pośród **samolotów włoskich doznało lekkich uszkodzeń od kul przeciwnika.** Po bombardowaniu część oddziałów, należących do grupy tubylców Mustahila pod wodzą majora grenadjerów **ruszyła do ataku i pomimo zaciekłego oporu** zdobyła umocnione pozycje przeciwnika. Abisyńczycy ścigani przez wojska nasze, poszli w rozsypkę, pozostawiając na polu walki **50 zabitych, wielu ranionych i kilkudziesięciu wziętych do niewoli.** Nasi askierzy stracili 14 zabitych i 40 ranionych. Na zdobytych przez nas pozycjach przeciwnik porzucił 2 działa, 2 karabiny maszynowe, 2 samochody ciężarowe, setki karabinów i skrzynki z amunicją. W akcji naszych askierów uczestniczyli żołnierze sułtana, Olol Dinle, naczelnika prowincji Somalisów — Chavelis, który podlegał władzy Abisynji, a obecnie przeszedł na stronę włoską. Żądał on, aby dopuszczono jego wojska do udziału w walce dla złożenia dowodu swojej lojalności wobec Włoch. W wyniku zwycięskiej bitwy pod Dagnerei **cała prowincja Chavelis jest pod kontrolą włoską.**

Na froncie erytrejskim nie zaszło nic godne **go uwagi,** z wyjątkiem zwykłych lotów wywiadowczych.

Orkan na wodach północnych.

Londyn. (PAT). Burza nad Anglją **trwa w dalszym ciągu. Wiatr, który jest wyjątkowo gwałtowny nad Szkocją, porwał i odrzucił na znaczną odległość 13-letniego chłopca,** który zabił się na miejscu. Okręt angielski „Pende nis" rozbił się u brzegów szwedzkich. Załogę uratowano.

LOS NIESZCZĘSNEJ ZAŁOGI.

Londyn. (PAT). Panuje duże zaniepokojenie co do losu załogi angielskiego parowca „Vardulia", który zatonął u brzegów Irlandji. Na statku znajdowało się 37 ludzi załogi, **którzy opuścili pokład w dwóch łodziach ratunkowych.** W poszukiwaniu rozbitków bierze udział 9 parowców, które przybyły na miejsce katastrofy, po otrzymaniu sygnałów SOS.

Połączenie z Danją przerwane.

Hamburg, (PAT.). Spowodu szalejącej na Morzu Północnem burzy do portu schroniło się **przeszło 50 okrętów.** Parowiec francuski **„Adrar"** osiadł na mieliźnie w pobliżu wyspy Amrum. Załoga dotychczas znajduje się na **statku, który jest miotany przez fale.** Komunikacja pomiędzy Niemcami a Danją uległa przerwie.

Po powołaniu p. Grodyńskiego.

Warszawa, 21. 10. (Telef.) Agencja „Iskra" potwierdza nasze doniesienie o powołaniu na stanowisko wiceministra skarbu dra Tadeusza Grodyńskiego. który zajmie się sprawami polityki budżetowej i ustawodawstwa budżetowego.

Niedoszłe zmiany w Min. Przemysłu.

Warszawa, 21. 10. (Telef.) Na kilka dni przed ostatniem przesileniem gabinetowem b. minister przemysłu i handlu **Floyar Reichman** postanowił wprowadzić duże zmiany personalne w Ministerstwie. Mianowicie **przygotowane były dekrety w sprawie przeniesienia na emeryturę kilkunastu urzędników,** w tem kilku wyższych urzędników, m. i. i dyrektorów departamentów. Urzędnicy ci mieli być przeniesieni na emeryturę, na co min. Rajchman uzyskał już zgodę ministra skarbu. **Urzeczywistnieniu zmian przeszkodziła zmiana rządu.** W kołach urzędniczych zwróciło uwagę, że b. min. Floyar Rajchman żegnając się z urzędnikami Ministerstwa oświadczył: **Nie wiem, czy to moja wina, czy panów zasługa, że widzimy się przy pożegnaniu w tem samem gronie, co przy powitaniu.** Słowa te uważano za aluzję do przygotowywanych a niedoszłych zmian osobowych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Rokowania handlowe z Niemcami.

Warszawa, 21. 10. (Telef.) Rokowania handlowe polsko-niemieckie, które dłuższy czas toczyły się w Berlinie, **zostały dziś wznowione w Warszawie,** dokąd przybył przewodniczący delegacji niemieckiej wraz z członkami delegacji.

* * *

Warszawa, 21. 10. (Telef.). Umowa handlowa między Polską a Niemcami ma nosić charakter **kontyngentowo-rozrachunkowy.** Niemcy mają uzyskać kontyngenty na **wyroby przemysłowe,** zaś **Polska na drzewo i artykuły rolnicze na ogólną sumę 40 milj. zł. Sprawa zamrożonych** należności polskich w Niemczech **nie jest dotychczas załatwiona.** Biuro polskiej rady traktatowej dokonało szczegółowych zestawień **należności i spisało firmy poszkodowane.** Jest projekt, ażeby zamrożone pretensje polskie zostały **zabezpieczone na hipotekach niemieckich nieruchomości** w Polsce.

Katolicki wydawca uniewinniony.

Katowice, 21. 10. (Telef.). Przed Sądem Grodzkim w Katowicach odbyła się druga **rozprawa przeciwko dyrektorowi wydawnictwa „Księgarnia Katolicka"** w Katowicach Karolowi Koźlikowi. oskarżonemu o wydanie ulotki **„Śląscy katolicy! Szkoła katolicka na Śląsku zagrożona".** W ulotce była omawiana akcja członków **„Ogniska",** zmierzająca do zniesienia szkoły wyznaniowej na Śląsku. Ulotki te były powtórzeniem artykułu wydrukowanego w katowickim tygodniku „Gość Niedzielny" a nieskonfiskowanego przez cenzurę. Sąd **uwolnił Koźlika od winy i kary.** Prokurator zgłosił odwołanie.

Wyjazd konsulów czeskich.

Warszawa, 21. 10. (Telef.). Konsulowie czechosłowaccy **Doleżal i Maixner,** którym cofnięto exequatur **opuszczą granice Polski w środę.** Do Warszawy przyjechał pan Klotz, konsul Rzplitej w Morawskiej Ostrawie. któremu cofnięto exequatur.

Karalny upór pracownika.

Warszawa, 21. 10. (Telef.). W Izbie Cyw. Sądu Najwyższego była rozpatrywana zasadnicza sprawa z zakresu spraw pracowniczych **na tle zwolnienia z posady za odmówienie pracy w godzinach nadliczbowych.** Sąd Najw. orzekł, że chociaż pracownik nie może być zmuszany do zatrudnienia ponad normę ustawową, to jednak w tych wypadkach, gdy niewykonanie pracy w godzinach nadliczbowych **grozi pracodawcy niepowetowanemi stratami** skutkiem zepsucia cennych materjałów i t. d. redukcja za odmowę pracy jest prawnie **uzasadniona.**

Interwencja polska

w sprawie żydow. dziennikarza.

Warszawa, 21. 10. (Telef.). Komisarz generalny Rzplitej interwenjował w senacie gdańskim **w sprawie aresztowanego wczoraj redaktora „Danziger Echo" p. Bermana.** Pochodzi on z Łodzi i jest obywatelem polskim. Berman jest ciężko chory na płuca. Poprzedni redaktor „Danziger Echo" obywatel łotewski Levy **był również aresztowany,** a następnie wysiedlony przez władze gdańskie. Przebywa on obecnie w Gdyni.

—:000:—

Warszawa, 21. 10. (Telef.). Władze administracyjne **skonfiskowały odezwę,** wydaną przez związek robotników **przemysłu włókienniczego w Warszawie.** Konfiskata nastąpiła za agitacyjny charakter odezwy.

Walka z religją w Niemczech.

Warszawa, 21. 10. (Telef.) Z Berlina donoszą: Na dorocznem posiedzeniu Niemieckiej Akademji minister kultury **Kerrl** wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawił **stosunek narodowego socjalizmu do religji** i oświadczył, że idea narodowo-socjalistyczna nie jest wrogą religji. Min. Kerrl podkreślił **neutralność** rządu Rzeszy w stosunku do ruchu Deutsche Glaubensbewegung (ruch neopogański, odrzucającego chrystjanizm). Nie naruszamy dogmatów — mówił — nie chcemy wcale stwarzać kościoła państwowego. ale kościół powinien współpracować z państwem. Jak ta współpraca ze strony państwa wygląda. wiemy **z prześladowań i aresztowań** kapłanów katolickich na terytorjum Rzeszy.

Po zamknięciu kroniki

Uzupełnienie balsamowania zwłok

marsz. Piłsudskiego.

W dniu dzisiejszym o godzinie 17-tej była w krypcie św. Leonarda na Wawelu komisja złożona z generała **Roupperta,** szefa sanitarnego Min. Spraw Wojsk., generała **Wieniawy Długoszewskiego,** generała **Łuczyńskiego,** szefa DOK. V., oraz majora dra **Kalicińskiego,** lekarza, który dokonywał balsamowania zwłok marsz. Piłsudskiego. Postanowiono **przeprowadzić uzupełnienie balsamowania.** Zwłoki **przełożono do nowej trumny,** wykonanej ze szkła kryształowego przez krakowską firmę szklarska Antoniego Paczki. Oprawę metalową trumny wykonała krakowska firma Seipa przy ul. Florjańskiej. Nowa trumna ma **rozmiary** i postać dawnej trumny **srebrnej.**

AXEL RUDOLF. 7

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

Tuż przed odjazdem pociągu powrócił mister Yokushima, zdyszany i oblewający się potem. Miał pogięty kapelusz. krawat zjechał mu na bok, eleganckie ubranie było porządnie zmiętoszone.

— Uff!... — westchnął. opuszczając się na kanapkę: — Dużo trudu mnie to kosztowało. ale dopiąłem swego! Rozmawiałem z japońskim konsulatem generalnym w Szanghaju i z prezydjum policji w Pekinie.

— No i co? — zapytał zniecierpliwiony Szronowski. przysuwając się bliżej i zaglądając do notesu. który Japończyk wyjął z kieszeni i otworzył ukazując kartkę, upstrzoną misternemi znakami pisma japońskiego. — Dowiedział się pan?

Mister Yokushima włożył okulary i posługując się notatkami. zaczął opowiadać:

— Niestety, niewiele. Przedewszystkiem policja pekińska nie zna żadnej mistress Gronieckiej. Należy przyjąć. że chodzi o panią. która znalazła się w chinach tylko w przejeździe. w przeciwnym razie mielibyśmy dość ścisłe informacje. ponieważ każdy cudzoziemiec. dłużej przebywający w Chinach. stale znajduje się pod skrupulatną obserwacją. W Szanghaju też nie znają żadnej Gronieckiej — przerwał na chwilę i zaczerpnął powietrza: — Zato o generale Lin-Kuonga i o jego bandzie zebrałem wyczerpujące wiadomości. Okazuje się. że on dopiero teraz nabrał odwagi i zapuścił się aż pod Honau. dotąd zwykłym terenem jego wypadów były prowincje zachodnie. Ostatniemi czasy obrał sobie za kwaterę główną Suifu. To jest niewielkie drugorzędne miasto na rzece Jangtse w prowincji Tsetszuan — objaśnił Japończyk. zdejmując okulary. — Już dwa razy posyłano przeciw niemu wojska rządowe. które docierały do Suifu i zawsze go zdobywały bez wystrzału. ponieważ Lin-Kuong przezornie otwartej walki nie przyjmował i cofał się w góry. Wogóle tam się czuje jak u siebie w domu tembardziej. że ludność górnego Jangtse nie sprzyja rządowi kantońskiemu.

— Więc co robić, mister Yokushima?

Japończyk odpowiedział po namyśle?

— Po otrzymaniu wiadomości o napadzie na ekspres rząd chiński z pewnością wyśle nową ekspedycję karną przeciw Lin-Kuongowi. Ale pytanie. czy ona osiągnie jakikolwiek rezultat. Przedewszystkiem sporo czasu zajmie postawienie niezbędnej ilości oddziałów w stan pogotowia marszowego. nie mówiąc już o tem. że zanim wojsko dotrze do kryjówki Lin-Kuonga. od dawno zniknie ze swoją bandą w górach.

— Tak... i wobec tego niema sposobu dowiedzenia się czegoś dokładniejszego o tajemniczej kobiecie!

— Owszem — uśmiechnął się Japończyk. — Można posłać depeszę do kompetentnego urzędu w Warszawie, depeszę, popartą przez władze japońskie. i zasięgnąć możliwie dokładnych informacyj o pani Krystynie Gronieckiej. Jako Polka musi być gdzieś zameldowana w swoim kraju.

— Ech — skrzywił się Szronowski. — A jak długo to potrwa?

Yokushima wzruszył ramionami. potem uśmiechnął się przyjaźnie:

— Trudno określić. mister Szronowski. — Chociaż słyszałem. że polskie urzędy funkcjonują szybko i sprawnie. — Po chwili dodał: — W każdym razie przypuszczam. że trzeba się uzbroić w cierpliwość na jakieś dziesięć dni... ewentualnie na dwa tygodnie...

— Dwa tygodnie! A tymczasem...

Szronowski zacisnął pięści: w oczach zamigotały czerwone punkciki. gdy wyobraził sobie, co może się stać w ciągu dwóch tygodni.. Biała kobieta, sama w rękach dzikich Chunchuzów!...

Całkiem zapomniałem. że według przypuszczeń Yokushimy mieli do czynienia z niezwykle sprytną wspólniczką Lin-Kuonga. która po pomyślnem odegraniu swej roli. nie wyjawiając nikomu powodów. nibyto dobrowolnie pozostała z bandytami.

— Nie, nie będę czekał tyle czasu — oświadczył stanowczo. Krystyna Gronięcka! Suifu!... Wysiądę w Hankau i pojadę w górę! Do Fuifu!... Znajdę ją!

— Mister Szronowski. gdyby panu się to udało... Yokushima oglądał uważnie swoje paznokcie — panby oddał nieocenione usługi władzom chińskim oraz mojemu rzadowi. Uważam, że należałoby nawiązać bezpośrednią łączność z naszym konsulatem generalnym w Szanghaju. Pan z pewnością otrzyma do dyspozycji, wszystkie możliwe środki...

— Mister Yokushima! — ostro przerwał Szronowski i obrzucił go mocnem, przenikliwem spojrzeniem: — Pięć lat harowałem na Japończyków. i poznałem ich dokładnie. Nieraz wystrychnęli mnie na dudka! To. co robię teraz. czy mam zamiar robić. nie obchodzi ani Japończyków. ani Chińczyków... To jest wyłącznie moja sprawa, rozumie pan? Nie chcę niczyjej pomocy. znajdę własne sposoby i środki!... W Hankau wysiadam. Niema o czem gadać. Kropka.

Bardzo niegrzecznie — pomyślał Yokushima z rezygnacją — tylko barbarzyńca z Europy może w tak nieprzyzwoitej formie powiedzieć prawdę w oczy.

Jednak wyraz jego twarzy nie zdradził tych myśli. Ze spokojnym uśmiechem obserwował inżyniera. wyraźnie podnieconego i rozgorączkowanego niecierpliwością.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Do L. Bud. M. N. 387/35.

Wzmianka o przetargu.

Zarząd miejski stołecznego król. miasta Krakowa ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót murarskich dla budowy Muzeum Narodowego w Krakowie z terminem na dz. 30/X. 1935 r.

Szczegóły na tablicy informacyjnej w Wydziale Budowlanym Oddział Bud. miej. drzwi Nr. 27. II. p. oficyny.

Za Prezydenta miasta:
Dr. Radzyński mp.
Wiceprezydent m.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu
ul. Piłsudskiego L. 17.
Km. 1247, 1444/35, 1826/34.

Obwieszczenie

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu, zamieszkały w Oświęcimiu przy ulicy Piłsudskiego L. 17. na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że dnia 28 października 1935 r. od godziny 9.45 przed południem w lokalu Firmy „Oświęcim“ Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów S. A. w Brzezince ad Oświęcim sprzeda w drodze publicznej licytacji 1 samochód osobowy marki „Oświęcim — Praga“ Nr. silnika 29790, bez Nru rejestracyjnego, w stanie podniszczonym, — 1 samochód ciężarowy marki „Oświęcim — Praga“ typ A. N. Nr. silnika 28173, koloru zielonkawego, na sześciu kołach, oraz 1 samochód ciężarowy marki „Moris“ Nr. silnika I. 1/01/248 WR. 64487 koloru szarego, 3-tonowy, w stanie podniszczonym, które zostaną oszacowane w dniu licytacji.

Wyżej wymienione samochody można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 18. października 1935 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

Wydawca za „Glos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.